Nr. 137 (z dod. por.). Dnia 20 maja. Środa. Dnia 8 (20) maja 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Belgradu przyniósł nam wczoraj telegraf wiadomości, na które—wyznajemy—przygotowani nie byliśmy. Cała przeszłość Mikołaja Pasicza, dzisiejszego prezesa gabinetu serbskiego, nie zdawała się prowadzić do takich konsekwencyj, jaką był dzień onegdajszy w Belgradzie. Wiadomem było do niedawna, że Pasicz inaczej mówi przed Europą, inaczej czuje w głębi swej serbskiej duszy. Podejrzywano go raczej o silne, ukryte sympatje dla królowej Natalji. On to wstrzymył ją, gdy na wiosnę zamierzała udać się do Jass i Sinaji, tłumacząc, że wyjazd królowej uważanoby za ucieczkę przed przybyłym do Belgradu Milanem.

Nawet jeszcze w chwili uchwalania przez skupczynę rezolucji, przepędzającej Natalję z ojczyzny, nie braliśmy tej całej gry dyplomatycznej na serjo, a sceptyczne wyobrażenia nasze o szczerości podjętej akcji aż nadto usprawiedliwiały trzytygodniowe zwlekania rządu z zakomunikowaniem Natalji uchwały parlamentu, złożonego z wrogów Milana, a przyjaciół powabnej ekskrólowej.

Jeżeli nareszcie przyszło do wydalenia jej z Belgradu przemocą, to winę lub zasługę tego szafunku siły przypisać należy przedewszystkiem prezesowi panującej rejencji, Risticzowi, który gruntownie Natalji nienawidzi, jak świadczył o tem zbyt wymownie pamiętny list styczniowy, wystosowany do niej w wyrazach, odartych ze wszelkiej czci dla byłej monarchini, dla matki panującego króla i dla kobiety.

Przyznać należy, że wykonanie rozkazu banicyjnego było najniezręczniejszem. Skoro już wydalenie królowej uważano za akt konieczności państwowej, nie należało dopełniać go w warunkach, w których musiał doprowadzić do zaburzeń ulicznych, a doprowadził—niestety!—do obfitego rozlewu krwi. Eskortowanie królowej przez najludniejsze ulice Belgradu w biały dzień, w godzinie, w której masy młodzieży opuszczają izbę szkolną, nie mogło nie wywołać zbiegowiska, które przy sympatjach istotnych, jakiemi cieszyła się Natalja w niektórych warstwach ludności belgradzkiej, przy mnogiej liczbie żywiołów anarchicznych, żyjących dziś w Belgradzie z łowienia ryb w mętnej wodzie politycznej, musiało przybrać rozmiary, zagrażające poważnie porządkowi publicznemu.

Cóż zresztą powiedzieć o eskorcie wojskowej, którą tłum, złożony przeważnie z młodzieniaszków, może kamieniami rozpędzić, ażeby własną ręką odwieźć banitkę napowrót do mieszkania, które z rozkazu naczelnej władzy co dopiero opuścić musiała. Do jakiego stopnia bezradność zapanowała w sferach rządowych, bezradność, oparta zapewne na współzawodnictwie rozkazów, wydawanych przez rejencję i rząd, świadczy fakt, że ta sama wolą ludu napowrót zainstalowana w swoim pałacu królowa mogła pozostać w nim przez cały wieczór i ułożyć się w miękkiej pościeli do snu, dopóki jej rano nie przebudzono surowszemi, niż dnia poprzedniego, rozkazami.

Wszystko zdaje się przynaglać do przypuszczenia, że chodziło tu raczej o wykonanie manifestacji przed Europą. Wątpimy wszakże, aby ta manifestacja wypadła na korzyść dzisiejszej dynastji i dzisiejszych sterników nawy państwowej w Serbji.

A cóż powiedzieć o wartości etycznej tego niepohamowanego oporu ze strony samejże Natalji, która głuchą wolała pozostać na wszystkie przedstawienia i przestrogi osób jej najprzyjaźniejszych i najzaufańszych? Możnaby wiele o tem mówić, lepiej nic. Krew gorąca, która spłynęła onegdaj z bruków belgradzkich, jest wyrokiem tak surowym na krnąbrne samolubstwo tej kobiety, iż wszelkie dopełnienie owego wyroku grozą przejmujących faktów byłoby osłabieniem raczej ich lapidarnej wymowy.

W jesieni odbędą się we Francji wielkie ćwiczenia armji. Uczestniczyć w nich mają 5, 6, 7 i 8-my korpus pod komendą gubernatora Paryża, jenerała Saussier, i szefa sztabu jeneralnego, jen. Miribela. Cztery rzeczone korpusy utworzą dwie armje; jedną z nich dowodzić będzie jen. Gallifet, drugą jen. Davoust, książę Auerstadu. Będą to największe manewry, jakie dotąd widziano we Francji: rozstrzygną one o wartości karabinu Lebela i prochu bezdymnego. Polem ćwiczeń będą Alpy i Wogezy. Każdy żołnierz otrzyma 150 nabojów karabinowych, każda baterja sto ładunków prochu bezdymnego.

Angielska komisja królewska reformy stosunków pracy zbierze się w d. 26-ym b. m. na pierwsze posiedzenie. Podzieli się ona na trzy wielkie sekcje; pierwsza zajmie się górnictwem, przemysłem żelaznym, produkcją maszynową i budownictwem okrętów; druga przemysłem tkackim, budowniczym, gazowym i chemicznym, trzecia komunikacją i rolnictwem.

Br. Z.

Jan Aleksander hr. Fredro.

III.

Cały dobytek literacki Fredry syna zamyka się, z wyjątkiem dwóch ostatnich komedyj, w czterotomowem wydaniu warszawskiem (r. 1880-ty nakład Gebethnera i Wolffa).

Trzynaście komedyj, dwadzieścia osiem aktów, to na pracę całego życia niewiele! Autor widocznie traktował zawód literacki po dyletancku, jako przyjemną rozrywkę tylko... Otóż myliłby się, ktoby tak sądził. Cenił Jan Fredro sztukę wysoko; kochał ją może najsilniejszą w swem życiu miłością, a czcił jak ojca, który mu ją uosabiał. Twórczość autorską łączył ze swoim ojcem we własnem pojęciu, czuł się wobec obojga pokornym i nieśmiałym. Ztąd obawa niepowodzenia, drażliwość zdwojona na krytykę i wstrzemięźliwość w produkcji, gdy od wybornych pomysłów i najkomiczniejszych sytuacyj roiła się głowa.

Był też Fredro syn w życiu prywatnem najprzyjemniejszym towarzyszem, nie szczędzącym w wesołych anegdotach dowcipu, którym sypał jak z ręka-

Tajemnica drugiego cesarstwa.

Od niezbyt dawnego czasu posypały się, jedna za drugą, pamiętniki, broszury itp. książki, odsłaniające zakryte dotąd i niewytłumaczone pobudki działania nietylko dynastji napoleońskiej, ale osób najbliżej tronu stojących, oraz różne inne sztuczki dyplomatyczne, które wówczas, gdy głos Napoleona III-go rozlegał się wszechwładnie w Europie, wydawały się wszystkim: mądrością *nec plus ultra*.

Co wszakże najbardziej we wszystkich tych książkach uderza, to rzadka jednozgodność w bezwarunkowem potępieniu cesarzowej Eugenji. Pomimo delikatnych osłonek, wszyscy pamiętnikarze czynią ją odpowiedzialną za wiele grzechów cesarstwa, a głównie za wojny: meksykańską i niemiecko-francuzką.

I w istocie, znając dziś jej życie dokładnie, widzimy fatalny i zgubny jej wpływ na małżonka, a przez to i na sprawy państwa. Charakter cesarzowej Eugenji dziwaczny i fantastyczny, zestalał się w upór właśnie wtedy, gdy byłoby zbawieniem, gdyby pilnowała „kądzieli” lub przewodniczyła tylko w dziedzinie mody. Niektórzy z autorów idą tak daleko, że ją przedstawiają jako złą żonę, a przedewszystkiem jako złą matkę, z której winy głównie zginął jedynak, przyszły cesarz francuzów, i pomimo, że im żal osieroconej dziś i srodze nieszczęśliwej wdowy i matki, nie chcą się powstrzymać z wyrzeczeniem prawdy.

„Bo czyż nie należy ona do historj? — pyta autor dzieła, o którem mówić mamy, Piotr de Lano.—Dlaczego kłamać, dlaczego odrzucać bezstronny sąd czasu, kiedy inne królowe, które ją poprzedziły na tronie francuzkim, nie uniknęły tego losu?” I dalej: „Czyż wojna r. 1870-go, której ona była główną inicjatorką, nie pozostawiła za sobą żon i matek, których boleść równie jest wielką, a wspomnienia nurzają się codzień jeszcze we łzach? A czyż znalazł się pisarz, poetyzujący te wspomnienia, żałujący tych kobiet, które choć nie siedziały na tronie, są niemniej godne współczucia?”

Autor na samym już wstępie, przytacza sporo listów dawnych sług Napoleona III-go, a wszyscy oni skarżą się na cesarzowę, że stawała w poprzek znanej dobroci i wspaniałomyślności Napoleona, ilekroć chciał którego z nich wynagrodzić. „A przecież — pisze jeden z nich —zostało się dosyć miljonów, aby zająć się losem tych, którzy służyli cesarstwu z poświęceniem; lecz nie, żadnej o nich pamięci. I dlatego kochaliśmy cesarza, księcia cesarskiego, ale od cesarzowej niespodziewaliśmy się nigdy niczego.”

W innym znów liście czytamy:

„Widzę jeszcze księcia (Lulu) w Compiégne w r. 1869-ym. Grano komedyjkę p. t. „Rozkaz nie chrapania”. W chwili, gdy ordynans dostaje kołek, książę śmiał się tak serdecznie, że wszyscy widzowie patrzyli na niego, nie na scenę. Cesarz był uradowany, widząc swego syna tak wesołym... Powiedziałem sobie wtedy, jak wielu innych: „Zaraz poznać, że cesarzowej niema.—Była wtedy w Egipcie”.

Zarzuty, że cesarzowa była nielitościwą dla swego syna, mnożą się coraz bardziej, przybierając siłę niezbitej prawdy.

Nie będziemy powtarzać znanych już okoliczności ślubu jej z Napoleonem, o którym trafnie odezwał się pewien dyplomata, że cesarz robi kunkurencję Mussetowi i że lękać się trzeba, iż panowanie jego będzie śpiewem jednej „nocy”. (Aluzja do poematu Musseta „Noce”). Napoleon przysiągł sobie, że w połączeniu z nią znajdzie szczęście, więc się nie długo zastanawiał nad następstwami politycznemi tego kroku. Czy żałował kiedy swego szału, który zadziwił całą Europę? Sądząc z jego szlachetnego i na wskroś dobrego charakteru, przypuszczać trzeba, że żal ten chował na dnie serca.

Kiedy jeszcze był prezydentem rzeczypospolitej, odrzucono jego prośbę o rękę księżnej Hamilton, córki księżnej Badeńskiej i o rękę księżnej Matyldy, on zaś sam nie chciał się żenić z córką księcia Wagram, była jednak chwila, w której o mało nie ożenił się z księżniczką Hohenzollern, siostrą tego, z powodu którego wybuchła wojna w r. 1870-go.

Autor usiłując scharakteryzować cesarzowę Eugenję, przyrównywa ją do owych pięknych ptaków z krajów słonecznych, które pochwycić trudno; pod moralnym zaś względem była ona połączeniem dobroci z obojętnością, lekkomyślności z surowością bezpodstawną, uczuć rycerskich z rozumem praktycznym i prozaicznym prawie. Cesarz od pierwszych dni małżeństwa, musiał oddziaływać przeciw jej niepodległości, narażającej go często i niepasującej bynajmniej z obyczajami i etykietą dworską.

Szczególniej ta etykieta, kłóciła się z usposobieniem naturalnem cesarzowej. Napoleon znając uprzedzenia dworów ku sobie, lękał się ich krytyki i dlatego wymagał od swej towarzyszki odpowiedniejszego zachowania się, ale cesarzowa zdawała się tego nie słyszeć i dopiero po podróży z Londynu,

wa, a którym nie jednego, ale kilku komedjopisarzy zbogacićby można.

Pisał łatwo i szybko, ale za to w wystawieniu sztuki sam obrabiał każdy szczegół reżyserski z drobiazgowością pedanta. Z samych informacyj drukowanych, szczególniej przy późniejszych jego komedjach, ocenić łatwo, jak czuł i widział scenę, jak ją nie po amatorsku, ale z pełną znajomością fachową traktował.

Źle się stało, że zaczął pisać zapóźno; gorzej jeszcze dla niego, że w życiu, jak na scenie, był szczerym i pozostał sobą, na nic nie pozując. Ta szczerość autorska, która dla wiarogodnych źródeł coraz wyżej z ubiegiem lat komedje Fredry syna stawiać będzie, jest też przy dowcipie i humorze najwyższym ich przymiotem. Postacie starych wojskowych naprzykład wszak pojawiają się u każdego z naszych beletrystów i dramaturgów; nie możemy się skarżyć na brak obfitości w tym kierunku ani w powieści, ani na scenie. Zaczynając od Kraszewskiego i Korzeniowskiego, a kończąc na Prusie, od „Panny mężatki" aż do „Domu otwartego", każdy ma swojego jenerała czy pułkownika, rzadko majorem się kontentując, których nagrodą walecznych i zasłużonych wy- [illegible] często własną czerwoną wstążką zdobi. Nie kwestjonuję prawdy tych typów, wieloma z nich się zachwycam, ale wierzę bezwzględnie tylko Fredrze ojcu, Stanisławowi Bogusławskiemu i Fredrze synowi, tak samo, jak bawiąc się i zajmując podróżami starego Dumasa, w drodze do opisywanych przez niego krajów innego kompetentniejszego wybrałbym przewodnika.

Wogóle wszystko, z czego się użytkuje w życiu, lepiej brać z pierwszej ręki, niż z drugiej, boć wiadomo, że woda najczystsza... u źródła. Fredrowie i Bogusławski odtwarzają to czem byli, naturę żołnierską znają do gruntu, a Jan Fredro opowiadania ojca własną praktyką dopełnił. I właśnie dlatego, że ci satyrycy z powołania, szukający wad i ułomności natury ludzkiej, ten typ pozostawili nietkniętym, mieszcząc go jako ideał na cokóle prawości, zacności i honoru, wierzę w niego i ze czcią pochylam przed nim głowę.

Szlachcic wiejski Fredry syna nie jest wcale ideałem; przeciwnie, autor satyrycznego bicza mu nie szczędził. Ale to właśnie dowód, że malował go wiernie, takim jakim go widział, czuł i bądźcobądź kochał. Śmieje się Fredro z Szumbalińskiego, Bolbeckiego i Brony, ale to nie pesymizm współczesny, nie wyrok zagłady i potępienia, a choć w tym śmiechu niema łez, to na dnie jego dźwięczy jasny ton rodzinnego pobłażania i nieuniknionej zresztą solidarności z wadami i błędami swoich. To też znowu wierzyć muszę Fredrze synowi, że między 1840-ym a 60-ym rokiem takimi byli, ale nie gorszymi. Co im się należało, Fredro syn im odmierzył, więcej może nawet od innych bezwzględny, którym żart i śmiech na ustach zmroził widok pokuty, łez i szczera chęć poprawy.

Jeżeli jednak chłostał tę przeszłość, już dziś z przed laty trzydziestu, to jednak nie bezcześcił i nie plugawił. Ot swój dla swoich i o swoich pisał, a z dumą i radością najwyższą konstatuje zmianę na lepsze i poprawę w „Obcych żywiołach". Więc znowu przyszłość mu uwierzy, że ani czarnych, ani jasnych barw nie nadużył i poszuka w jego komedjach wielu rysów charakterystycznych tych ludzi, których obraz Fredro syn po Korzeniowskim i Kraszewskim uzupełnił.

Kobiety Fredry syna z wyjątkiem w „Oj młody, młody", komedji niby współczesnej i Ludmiły z „Obcych żywiołów", bardziej lekkomyślnej niż występnej, są wszystkie z gruntu uczciwe; więcej gospodynie niż sawantki, tem się też przeważnie różnią od dzisiejszych. Kochają, ale o miłości nie rezonują; są dobremi żonami i matkami, chęć podobania się rzadko przechodzi u nich w kokieterję, a pokusy jeszcze krzyżem świętym odganiają. Córki posłuszne są rodzicom i chociaż słyszą głos własnego serca, wybór męża zawsze ich woli i doświadczeniu poddają. Prawda i to, że jakoś szczęśliwie uczucia ich zyskują w końcu rodzicielską aprobatę.

Kwestje pieniężne równie małą w utworach Fredry syna, jak i u ojca, grają rolę; za to słudzy, jeżeli nie wszędzie są wierni, to jednak zawsze do panów przywiązani, co już samo dowodzi, że autor w minionych latach ich obserwował.

Młodzież do panien zaleca się szybko, energicznie, po żołniersku, a uczony przyrodnik, nieśmiały Wacław z „Mentora", ośmieszony zlekka dowodzi, że Fredro syn nie był bezwzględnym zwolennikiem sztuki życia, na studjach pozytywnych z książki tylko czerpanej opartych.

Tak się mniej więcej przedstawia całe dzieło Fredry syna, owoc pracy dla sceny lat dwudziestu pięciu, życia sześćdziesięciu dwóch. Nie studjum, tylko artykuł dziennikarski o nim piszę, pobieżny szkic krytyczny! Nie schlebiałem umarłemu i ścisłą we własnem przekonaniu sprawiedliwość mu tylko oddaję. Odmawiano mu jej aż do końca i karmiono żółcią, zatruwając talent, a ponoć i resztki życia. Przeznaczonem było widać jak ojcu, tak synowi, że co innym rozkoszą, dla nich bólem będzie, że im pióra złamią przedwcześnie! Czy to kogoś u nas do opamiętania przywoła, czy szorstki, grubjański formą a tak często błahy treścią ton naszych krytyków złagodzi? Wątpię. Pod tym, jak i wieloma innemi względami jesteśmy niepoprawni, a doświadczenie i lekcje przeszłości nam nie skutkują.

Fredro syn tymczasem w krainie cieniów już stanął do apelu przed wielkimi praojcami polskiego humoru: Rejem, Kochanowskim, Krasickim. Węgierski z Zabłockim wyciągają do niego bratnie dłonie, a wielki ojciec do piersi rodzicielskiej tuli, nieodrodnym synem krwi i ducha swoim go mieniąc, gdy praszczur Andrzej Maksymiljan błogosławi przyszłym dziedzicom sławnego w literaturze imienia.

Genjusze giną bezpotomnie, ale wielkie talenty odradzają się często w jednym rodzie. Jeżeli się wśród Fredrów nowy talent pojawi, niechże wyrasta na sławę naszej literatury, a życzyć tylko należy, aby mu lżejszem było życie i praca, żeby już znalazł krytykę sprawiedliwą, wykształconą, umiejącą cenić twórczość, nie narzucającą jej gwałtem indywidualnych pojęć i kierunków, szanującą swoich autorów i siebie.

Kazimierz Zalewski.

„Kamień filozoficzny."

Dotykamy tu obszerniej ciekawej sprawy, o której już pokrótce wspominaliśmy w rubryce pisma naszego „Ze świata", a która z pełni cywilizacji bieżącego wieku przenosi nas w epokę zamierzchłą zabobonu.

Znalazł się mianowicie temi czasy człek w Londynie, utrzymujący, iż odkrył „kamień filozoficzny", „kamień mądrości" alchemików, t. j. że, krótko mówiąc, nic dla niego łatwiejszego, *jak na drodze sztucznej najprawdziwsze otrzymywać złoto.*

Pierwszym człowiekiem, który z fabrykantem złota wszedł w stosunek, jest znany jeden z pierwszorzędnych w Londynie jubiler, Mister *Streeter*, z powołania już swego najmniej skłonny do obdarzania zaufaniem alchemików współczesnych.

Wyraz ten nieufności Streetera zawarł się w doniesieniu, złożonem przez jubilera miejscowej policji, jakoby wynalazca „kamienia filozoficznego" usiłował wyłudzić na nim 40,000 f. st. w złocie, a więc około pół miljona guldenów.

Oto, jak mniej więcej brzmiała skarga Streetera:

Przed niespełna dwoma tygodniami odebrał jubiler wizytę hr. Kearny, który mu oznajmił, że zna człowieka, będącego w posiadaniu tajemnicy sztucznego otrzymywania złota. Wprawdzie nie dowierzając doniesieniu, przejęty jednak zrozumiałą zresztą w jego położeniu ciekawością, udał się Mister Streeter we dwa dni później do hotelu „Storey", gdzie mu hr. Kearny przedstawił niejakiego Edwarda Pintera, jako odkrywcę „kamienia filozoficznego". Ten ostatni, zdaniem hrabiego, gotów był każdej chwili w oczach jubilera wykonać doświadczenie, które żadnej wątpliwości ulegać nie miało. Udano się zatem do pokoju Pintera, istnej średniowiecznej pracowni alchemicznej, pełnej retort, flakonów i najrozmaitszych przyrządów, gdzie tenże oświadczył, jako posiada moc zamiany jednego suwerena (sztuka złotej monety angielskiej, równająca się wartości 10 guldenów w złocie) na trzy, odkrycie jego bowiem zasadza się na możności potrajania objętości danej sztuki złota.

Rozpoczęło się doświadczenie: Z jednego z licznych naczyń nowożytny alchemik dobył suwerena, który, jak objaśnił, od 18-tu już dni leżał w pewnym kwasie. Pinter wrzucił pieniądz do tygla, zawierającego mieszaninę nieszlachetnego metalu, i dodał pewną ilość jakiegoś czarniawego proszku. Z kolei tygiel ustawił na godzinę czasu na piecyku, ogrzewanym płomieniem wodoru, a gdy go następnie podał jubilerowi, *na dnie naczynia leżała sztabka złota o potrójnym ciężarze suwerena.*

Streeter zabrał sztabkę i natychmiast przesłał ją dwom chemikom do sprawdzenia. Obaj odpowiedzieli, *iż zawierała 21—22 karatów złota.* Powtórnie w obecności jubilera dokonane doświadczenie udało się także i teraz to Pinter zaproponował Streeterowi, aby mu tenże najął dom, w celu założenia laboratorjum na wielkie rozmiary, w którem w odpowiednio urządzonych rezerwoarach z kwasem złożyćby można na 18 dni 40,000 suwerenów w złocie. Pieniędzy dostarczyć miał oczywiście jubiler, Pinter zaś podejmował się przy pomocy tajemniczego proszku zamienić je na masę złota, równającą się 100,000 funt. sterl. **Po odtrąceniu kosztów zyskami podzielić się miano do połowy.**

---

zdecydowała się na uregulowanie gestów, słów i pewnych ceremonij zwykłych, u dworu monarszego. Przyjęta w Windsorze przez królowę Wiktorję z nadzwyczajną ostentacją, wyniosła ztamtąd wrażenie niezatarte. Zachodziły wszakże z cesarzem ciągłe sprzeczki o tę etykietę.

Eugenja kapryśną była w swych sympatjach i antypatjach. Ulubieńca porzucała nagle, bez żadnej przyczyny. Cesarz opłakiwał tę jej niestałość w wyborze przyjaciół, bo bardzo często musiał łagodzić obrażonych. Raz napisał do jednego z ministrów: „Wiesz przecie, że cesarzowa jest bardzo żywą ale w gruncie lubi cię ona bardzo."

Zmienna w swych wrażeniach i uczuciach, z charakterem nie dającym się oznaczyć ściśle, była przedewszystkiem niezmiernie ruchliwą moralnie i fizycznie. Zapewne pochodzenie hiszpańskie niemałą tu grało rolę.

Autor stawia w dalszym ciągu delikatne zapytanie, czy cesarzowa była wierną swemu małżonkowi? I streszczając długie swe wywody, powiada, że jako nadzwyczajnie piękna, lubiła aby się nią zajmowano, że więc i flirtowała, nawet czasem zanadto, lecz nigdy z ujmą dla swego honoru.

Nie mając powagi, którą nadaje urodzenie królewskie, sądziła szczerze, że ma prawo używać, bawić się, mało więc obchodziło ją, że wzbudzała uczucia, które jej jako kobiecie pochlebiały. Była przytem niezmiernie ciekawą „czytać w duszach". Ztąd poszło, że igrała z ogniem i z namiętnościami, ale zawsze zwycięzko.

Kiedy kogoś chciała oczarować, nie żałowała trudu, a upewniwszy się o tem, że pobudziła serce do gwałtownych uderzeń, odchodziła obojętna i już nie ciekawa więcej. W każdym razie, przyznać trzeba, „flirt" ten niekoniecznie odpowiedni dla monarchini. Jakkolwiek bardzo inteligentna, nie wywierała jednak wpływu na Napoleona w sprawach polityki wewnętrznej, lecz za to w polityce zagranicznej, na którejto zamianie chyba wiele Francja nie zyskała.

Nie bardzo ukształcona, miała wszakże dar przyswajania sobie szybko rzeczy przeczytanej i tem złudziła niejednego. Umiała przytem opowiadać ponętnie, a zwłaszcza przeczytany romans lub widzianą sztukę w teatrze.

W wojnie włoskiej stała po stronie ministra spraw zagranicznych, który się jej sprzeciwiał, lecz z całkiem innych powodów. Będąc bowiem bardzo religijną, lękała się, iż zwycięztwa Wiktora Emanuela wyrugują Ojca św. z Rzymu. Chciała przeto, ażeby cesarz, nawet z narażeniem się na niebezpieczeństwa, wycofał się z popierania pretensyj włoskich. Lecz tym razem oparł się cesarz jej wpływowi.

Nie była też taką marnotrawczynią, za jaką ją okrzyczano. Przeciwnie, umiała się rachować, i wbrew cesarzowi, okazywała wstręt do wydatków. Codzień też damy pałacowe musiały jej zdawać ścisłe rachunki z wydatków osobistych, pomiędzy któremi szwaczki i krawczynie najpokaźniejszą zajmowały cyfrę.

Raz w podróży do Plombières, kiedy wieśniacy padli przed nią na kolana i żegnali się, jak przed świętą, dziwiąc się, że nie ma korony na głowie, cesarz przypomniał jej słowa Napoleona I-go, wyrzeczone do pani de Valancay:

— Wystrój się pani, ilekroć towarzyszysz cesarzowej, lud w swej wyobraźni patrzy na was, jak na święte, nie wywódźcie go z błędu.

Ze swej **strony,** Eugenja wyrzucała **gorzko cesarzowi jego szczodrobliwość, mówiąc:**

— Napoleon I-szy, rozdając na wszystkie strony porobił samych niewdzięcznych. Czy chcesz go naśladować i być również źle wynagrodzonym za to? Rozdawaj, ale nie zapychaj gardła tym ludziom, którzy ci się dziś boją, ale w nieszczęściu opuszczą.

Względem syna swego była surową, a przynajmniej udawała przesadzoną surowość, prawie szorstkość. Jakkolwiek dumna z posiadania syna, nie okazywała uczuć macierzyńskich — wprost przeciwnie od cesarza—i w następstwie też tego chłodu, wyradzały się smutki i przykrości różnego rodzaju, które ostatecznie skłoniły księcia do nieszczęsnej wyprawy.

Lekkość jej i nierozwagę, pozorne raczej aniżeli rzeczywiste, wyzyskiwało otoczenie, a głównie pani Metternich, która w czasie swego pobytu w Tuilleriach w charakterze ambasadorowej była złym duchem cesarskiego dworu, bo wzięła sobie za zadanie zgubić cesarzowę, a zwłaszcza jej życie prywatne, w opinji publicznej. Jeżeli mąż jej kochał się w Eugenji, to ona z pewnością nie kochała jej nigdy. Dowodem tego następna przygoda:

Pewnego razu w Fontainebleau pani Metternich zaproponowała, ażeby jechać na wyścigi w krótkich spódniczkach. Cesarzowa zgodziła się na to z zapałem, ale gdy jedna z dam zwróciła uwagę pani Metternich, że wycieczka w taki sposób jest zbyt ekscentryczną i nieprzyzwoitą, zapytując jej w końcu wprost, czyby poradziła to samo swojej cesarzowej, usłyszała taką odpowiedź:

— O! to całkiem co innego. Nie, z pewnością nie radziłabym cesarzowej Elżbiecie krótkiej spódniczki ale moja cesarzowa jest księżniczką krwi królewskiej, prawdziwą cesarzową, gdy tymczasem wasz cesarzowa jest tylko panną de Montijo.

(D. c. n.) I.

Streeter na razie w zasadzie godził się na propozycję, że jednak nie pozbył się jeszcze nieufności, stawiał od siebie warunki. I tak pragnął najpierw, aby Pinter do operacji nie złota w monecie, ale w sztabach użył, ponieważ tym sposobem zyski musiałyby być większe. Pinter odparł, że takiego doświadczenia podjąć się nie może, bo go jeszcze z czystym chemicznie złotem nie odbywał, mogłoby się więc nie udać. Zażądał tedy jubiler jednokrotnej jeszcze próby na większe rozmiary w jego własnych warsztatach. Pinter na to się zgodził i oznaczył dzień schadzki.

W terminie do sklepu jubilera ekwipażem swoim zajechał hr. Kearny i zabrał go ze sobą do warsztatów. W drodze opowiadał mu, iż zapewne zmuszony będzie zwierzyć się z odkryciem Pintera księciu Edymburskiemu. Wzbudziło to nieufność Streetera, słusznie bowiem przypuszczał, że niezmiernie bogaty książę nie może być człowiekiem, któryby się zgodził na powierzenie złota swojego w ręce jakiegoś nieznajomego awanturnika.

W warsztacie zastano Pintera samego. Dobył on z jakiegoś stalowego naczynia 20 suwerenów, wrzucił je do jednego z tyglów miejscowych i przy pomocy dostarczonego mu przez jubilera nieszlachetnego metalu i własnego proszku tajemniczego zamienił pieniądze w masę złota, wartości 50 funt. sterl.

Ale oto w chwili, w której Pinter wyrzucał z tygla na stół przed Streeterem bryłę złota, do warsztatu weszło dwóch członków tajnej policji, ukrytych przez jubilera w sąsiedniej izbie, uwięziło alchemika i odstawiło do sądu policyjnego na ulicę Marlborougha.

Stawiony przed kratkami alchemik dowodził, iż najzupełniej nie miał zamiaru nadużywać zaufania jubilera; że złożonych w rezerwoarach z kwasem 40,000 sztuk suwerenów nikt tknąć nie mógł już dla tej samej przyczyny, że powietrzem, przepełnionem parami kwasu, oddychać niepodobna. Pinter powoływał się dalej na świadectwo hr. Kearny, człowieka znanego z uczciwości, posiadającego nawet zaufanie księcia Edymburskiego.

Streeter obstawał przy oskarżeniu, dowodząc, iż jeden z przyjaciół jego zawiadomił go, jako wynalazca „kamienia filozoficznego" w ten sam sposób oszukał kogoś w Ameryce na 18,000 f. st.

Sąd sprawę odroczył do czasu sprawdzenia czystości złota, otrzymanego w warsztatach Streetera. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż do decyzji senatu przedstawiono kwestję, czy osoby, służące w kancelarjach rejentów, mogą zaświadczać akty w charakterze pełnomocników stron.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zamierza wydać niebawem przepis, na mocy którego surowo karane będzie podstawianie osób trzecich do prowadzenia handlu. Jednocześnie departament do spraw duchownych wyznań cudzoziemskich zaprojektował wydanie przepisu, zabraniającego izraelitom rozwodu do czasu zwrócenia małżonce posagu w całości.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż jednocześnie z ustanowieniem nowego okręgu fabrycznego w Królestwie Polskiem, wprowadzone będą w życie w gubernjach Królestwa przepisy z d. 3-go czerwca 1886-go r. o najmowaniu robotników, a nadto utworzone zostaną w okręgach: warszawskim i piotrkowskim specjalne komisje do spraw fabrycznych. Do komisyj tych powołani będą w okręgu warszawskim dwaj delegaci miejscowego komitetu fabrycznego, a w okręgu piotrkowskim dwaj fabrykanci z wyboru p. jenerał-gubernatora warszawskiego.

= W dniu wczorajszym członkowie odbywającej się w dworcu kolei wiedeńskiej konferencji w przedmiocie zmiany umowy o przewóz towarów linją obwodową wyjechali o godzinie 2-ej z południa pociągiem nadzwyczajnym, celem zwiedzenia magazynów towarowych i ramp przeładunkowych, przy tej linji położonych. Powrót ekstrapociągu nastąpi o godzinie 5-ej po południu.

= W dniu dzisiejszym rozpoczynają się narady konferencji kolejowej w Görz (Austrja) w sprawach russko-austro-węgierskiej komunikacji towarowej.

= Kopalnie gliny na Czystem pomiędzy ulicą Karolkową, posesją zwaną Ohma, laskiem Czyste i posesjami od ulicy Wolskiej już się prawie zupełnie wyczerpują i egzystencja miejscowych cegielni jest zaledwie na parę lat tylko zapewnioną. Ponieważ dostępne ze wszystkich stron t. zw. „glinianki", t. j. zbiorniki wody w wgłębieniach po wyjęciu gliny, zimą dają możność czerpania dowolnego lodu, nie odpowiadającego wymaganiom hygieny, latem zaś dają możność pławienia koni i kąpania się, co może spowodować wypadki utonięcia, przeto całe to terytorjum ma być oparkanione, jak to uczyniono z cegielniami za rogatką jerozolimską.

= Akt uroczysty zakończenia roku szkolnego w instytucie głuchoniemych i ociemniałych odbędzie się d. 15-go czerwca.

= Dziś rozpoczęto przebrukowanie ul. Złotej, na przestrzeni od Marszałkowskiej do Zielnej.

= Na ul. Okopowej rozpoczęto roboty około układania nowych bruków, na przestrzeni od Kaczej do Nizkiej.

= Z dniem jutrzejszym szpital zapasowy za rogatką wolską na czas lata zostaje zamknięty.

= Dyrekcja teatrów rządowych zawiadomiła zarząd miejski, iż budowa rezerwoarów, przeznaczonych do zasilania gmachu teatralnego świeżem powietrzem, została zupełnie ukończoną. Magistrat o powyższem zakomunikował komitetowi plantacyjnemu, który niezwłocznie przystąpi do uporządkowania skweru.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: profesor akademji wojennej Sorokin za granicę i naczelnik dyrekcji naukowej łomżyńskiej Pawłowski do Łomży i inspektor kolei w Królestwie Polskiem p. Łask n do Iwangrodu.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Dziwnie nerwowy, prawie gorączkowy nastrój panny Heleny Rejewskiej, która wystąpiła wczoraj przed publicznością warszawską w roli „Violetty", nie pozwolił młodej i niewątpliwie utalentowanej śpiewaczce zdobyć się na przybranie tej wybitnej postaci operowej w szatę istotnie artystyczną.

Panna Rejewska posiada wszystkie niezbędne do tego warunki, panować jednak nad niemi obecnie nie jest w stanie.

Wczorajsze traktowanie tej pierwszorzędnej partji porównaćby się dało raczej do burzliwego szamotania się z potokiem młodzieńczego natchnienia, którem darzy słuchaczów Verdi; o fakcie wykończonym, ujętym w karby poczucia i istotnej świadomości zadania, mowy być nie może.

A jednak... o uzdolnieniu młodej śpiewaczki wątpić niepodobna. Posiada ona głos sopranowy, z natury niezwykle podatny do wszelkich wymagań koloraturowych. Brzmienie tego głosu, zwłaszcza w górnej swej części, posiada słodycz i donioslość, której nie należy forsować, gdyż odbija się to ujemnie na czystości intonacji. Obchodzić się z nim potrzeba nadzwyczaj delikatnie i oględnie, dążąc do wzmocnienia i należytego upozowania go na drodze studjów poważnych i wytrwałych.

Toż samo da się zastosować i do strony aktorskiej, którą przy młodzieńczym zapale i szczerości zdradza uzdolnienie i w tym kierunku.

Uwagi powyższe nie powinny zrażać młodej adeptki szlachetnej sztuki wokalnej; owszem powinnyby ją przekonać, że o talencie jej wcale nie wątpimy, życząc jaknajrychlejszego zapanowania nad bogactwem, w które natura ją uposażyła, wszakżeż znany to pewnik ekonomiczny, że wartość bogactwa naturalnego zależy od ilości pracy ludzkiej weń włożonej.

Alfredem, wybornie usposobionym, był p. Myszuga, Germontem zaś p. Bernhardt, który wogóle zbyt mało do praktyki scenicznej ma sposobności.

* Jutro w teatrze Letnim „Faust".

W partji Małgorzaty da się słyszeć p. Marta Ja-[illegible]wska.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Klub kawalerów" Bałuckiego.

* W teatrze Nowym jutro krotochwila „Jedenaste przykazanie" i operetka „Dobranoc panie Pantaleon".

* Przygotowywana obecnie komedja Dumasa „Ojciec marnotrawny" wystawiona będzie w przyszłym tygodniu na deskach teatru Letniego.

* W teatrze Nowym rozpoczęto próby z wodewilu „Dwanaście żon Jafeta".

* Oratorjum Mendelsohna „Eljasz" wykonane zostanie w d. 7-ym czerwca w salach redutowych pod kierunkiem p. Rzebiczka.

Dochód powiększy fundusze kasy pożyczkowej artystów.

Z pomienionego oratorjum odbędzie się jutro, o godzinie 12-ej w południe, próba jeneralna w teatrze Letnim.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 463, Rozmaitości 336, Nowym 450 i w cyrku 450.

= Otwarcie sezonu.

Sezon teatrów ogródkowych został otwarty...

Ową inaugurację święcono w tym roku w Promenadzie za rogatką belwederską, dokąd, jak wiadomo, przeprowadzono świeżo linję tramwajową.

Corocznie akt otwarcia sezonu ogródkowego spotykany bywa z jednakiem serdecznem życzeniem powodzenia i z jednaką... obawą, czy powodzenie to zjawić się raczy.

Trzeba przyznać, iż sympatją niegdyś darzone „ogródki" warszawskie, od pewnego czasu straciły na opinji.

Stało się to lat temu sześć czy siedem, kiedy istotnie moralny poziom tych popularnych przybytków letniej Melpomeny obniżył się niezwykle.

Wybuchł tedy krach, który obecnie, w ostatnich dwóch, a może nawet i trzech latach, z powodzeniem starają się zatuszować ci, których to najbliżej obchodzi...

Dzisiaj, chcąc być sprawiedliwym, przyznać należy, iż ogródki w ogólnym tonie powróciły do dawniejszej tradycji.

Coraz więcej na tych scenkach spotyka się jeżeli nie z talentem, to w każdym razie z sumiennością i inteligencją, a już co do strony techniczno-dekoracyjnej i kostjumowej, nawet porównania z ubiegłemi latami czynić nie można.

Sąsiadujący z Warszawą teatr łódzki, który corocznie osiedla się na lato w ogródku, może być traktowany kompletnie poważnie, posiada bowiem siły, umiejące nieść przed sobą sztandar prawdziwej sztuki.

To samo rzec można o teatrze poznańskim, rozweselającym, również corocznie, skwarem letnim spieczoną Warszawę.

W nadchodzącym sezonie teatr łódzki ma się osiedlić w „Belle-Vue", teatr poznański w „Wodewilu", a do „Eldorado" zjeżdża trupa p. Łaskiego, nie pozbawiona także aktorów z rutyną i z zamiłowaniem.

Do tej trójcy przybywa czwarty teatr w „Promenadzie", który właśnie zainaugurował sezon.

Zgromadzona przez p. Czystogórskiego drużyna artystyczna wystąpiła na szlachetny cel, na rzecz kolonij letnich dla słabowitych dzieci.

Grano „Marcowego kawalera", „Dziesięć cór na wydaniu" i „Burszów".

Wszystkie te sztuki poszły gładko i zwinnie, trupa bowiem promenadowa posiada kilku przedstawicieli prawdziwie uzdolnionych.

Po za tem, scenka w Promenadzie rozporządza wcale przyzwoitym ansamblem. Przeznaczona prawie wyłącznie dla operetki, zjednywa sobie uznanie chórem dobrze wyćwiczonym i orkiestrą karną pod wodzą młodego dyrektora, p. Alfreda.

Z personelu kobiecego siłą atrakcyjną będzie tam niechybnie p. Kirszenstejnówna, zawsze pełna werwy, a także p. Sznebelinowa, która wczoraj z powodzeniem grała Pawłową w „Marcowym kawalerze" i była wdzięcznym burszem Brandtem.

Personel męzki słabszy, ale ma się podobno lada dzień wzmocnić.

Wypada zaznaczyć, iż gmach teatralny w Promenadzie został całkiem przebudowany: scenka powiększona, a audytorjum pokryte dachem i rozszerzone całym szeregiem lóz.

= Z posiedzenia.

Wczoraj, na posiedzeniu zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, odczytany został projekt ustawy założyć się mających pod opieką komitetu damskiego pomienionej instytucji: lecznicy i przytułku dla zwierząt.

Projekt ten przedstawiony i objaśniony zostanie przez członka zarządu, p. Henryka Barylskiego, na ogólnem zebraniu Towarzystwa, zapowiedzianem na d. 27-my b. m.

W ambulatorjum Towarzystwa w z. m. leczono 152 zwierząt (koni 111, psów 40, kot 1), porad bezpłatnych udzielono 96.

Po załatwieniu nadeszłych odezw i korespondencyj bieżących, przyjęci zostali na członków Towarzystwa pp.: Ludwik hr. Krasiński, Jan Fruziński, Otto Groeneweld, Włodzimierz Kiryłow, August Kumrow, Adolf Rynos, Klementyna Samson, Aleksander Wasilew, Aleksander Wysocki, Ferdynano Zikerman, Alojzy Jan Gajewski z Opatowa, dr. Feliks Drecki z Kalisza, Gustaw Gradenwitz z Rakowca, Aleksander Dobraczyński z Ozorkowa i Stanisław Witkowski z Łęczycy.

= Zjazd.

Termin mającego się odbyć w mieście naszem XIV-go zjazdu techników i inżenierów służby mechanicznej wszystkich russkich kolei naznaczony został na d. 28-ty lipca r. b.

Pełnomocnik ogólnego zjazdu, p. J. Adadurow, zwrócił się w tych dniach do zarządów kolei wiedeńskiej, terespolskiej i nadwiślańskiej z prośbą o przygotowanie w budynkach swoich odpowiedniego na ten cel lokalu.

= Plantacja pożeczek.

Pod Warszawą założono plantację pożeczek przeznaczonych na wyrób wina.

Pierwszy zbiór jagód z plantacji przypadnie za dwa lata.

= Oświetlenie gazowe.

Ulice Nowej Pragi od dnia wczorajszego oświetlane są latarniami gazowemi

Ogółem ustawiono ich w owej dzielnicy 75.

Na placu przed dworcem kolei wiedeńskiej stanęło ich pięć większych rozmiarów systemu Simensa, które po raz pierwszy zapalone będą dziś wieczorem.

= Znowu antykwarjusze.

Zagraniczni poławiacze pozostałych u nas na sprzedaż zabytków sztuki nie ustają w poszukiwaniach.

Obecnie bawią u nas jednocześnie aż trzy partje wysłańców z Antwerpji, Londynu i Hamburga.

Energicznie prowadzona konkurencja wzajemna, ten wywarła skutek, iż cena zabytków wzrosła do wysokości przedtem niepraktykowanej.

Oddawna projektowane otwarcie biura oceny przedmiotów sztuki byłoby bardzo pożądanem.

= Kradzieże.

Przy ul. Nowolipie pod nr. 27-ym Maksowi Szabaszkiewiczowi skradziono różnych rzeczy na sumę 130 rs. — Zamieszkałej przy ul. Marszałkowskiej p. Atraskinowej skradziono złotą bransoletę z brylantami. — Mieszkańcowi Grodna, Mowszy Halpernowi, skradziono z dorożki rzeczy wartości 100 rs.

= Zawalenie się ściany.

Przy ul. Wielkiej pod nr. 31-ym zawaliła się część ściany, przylegająca do nowobudującej się kamienicy.

Przyczyną wypadku była ta okoliczność, iż fundamenty budowanej kamienicy założono zbyt głęboko, przez co ściana sąsiedniego domu, utraciwszy podstawę, musiała runąć.

Wypadku z ludźmi nie było.

= Przy pracy.

Wyrobnica, Józefa Jaśkowa, niosąc cegłę przy budowie domu przy ul. Senatorskiej pod nr. 32-im, upadła i złamała nogę.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowaną odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

W składzie żelaza przy ul. Granicznej pod nr. 3-im korba maszyny do podnoszenia ciężarów silnie zraniła w twarz miejscowego robotnika, Icka Rozenberga.

Po opatrzeniu rany, Rozenberga odprawiono do szpitala starozakonnych.

= Nagła śmierć.

Zamieszkały przy ul. Solec pod nr. 103-im Antoni Pasierbkiewicz zmarł nagle przy robocie.

= Pożar na stacji.

W d. 17-ym b. m. na stacji Włocławek kolei wiedeńskiej pożar zniszczył budkę strażniczą drewnianą, położoną na rampie przeładunkowej.

Pożar opanowała i ugasiła miejscowa służba stacyjna.

= Nieostrożna jazda.

Stangret prywatnego ekwipażu, Piotr Staks, na ul. Brackiej około domu pod nr. 16-ym przewrócił Stanisławę Marczakównę, córkę krawcowej, która wskutek uderzenia poniosła lekkie obrażenie głowy i rąk.

Pokaleczoną dziewczynkę zawieziono na kurację do szpitala dziecięcego.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora w domu przy ul. Solnej pod nr. 3-im, z niewiadomej przyczyny zatliły się śmiecie. złożone w miejscowym śmietniku.

Wszczynający się pożar, przed przybyciem toporników, ugasili mieszkańcy.

W dniu dzisiejszym, o godz. 10-ej rano, przy ul. Nowolipie pod nr. 33-im, w mieszkaniu Kujawskiej z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który wkrótce przybrał tak groźne rozmiary, iż pomimo ratunku przybyłej straży ogniowej, przerzucił się na sąsiednią nieruchomość, należącą do Niebrzydowskiego i zajął przyległe oficyny.

Przy gaszeniu ognia brały udział cztery oddziały straży ogniowej.

Wszystkie ruchomości lokatorów tak jednego, jak i drugiego domu, uległy zupełnemu zniszczeniu.

Ogień stłumiono w półtorej godziny.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 22-go maja do 22-go września otwarty będzie sezon leczniczy w Sławucie, stacji kolei brzesko-kijowskiej.

— D. 22-go maja, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXIV-ej przy ulicy Solec pod № 93.

— D. 22-go maja, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich przy ulicy Włodzimierskiej pod № 17-ym, odbędzie się otwarcie urny wyborczej i obliczenie głosów, składanych na wybrać się mających 18-tu reprezentantów.

— D. 22-go maja, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na budowę nowego murowanego szlachtuza w m. Ostrowie od rs. 3,748 kop. 34.

ZE ŚWIATA.

× **Plaga wilcza.** *Gazeta lwowska* donosi, iż od czasu katastrofy sadagórskiej istna plaga wilcza trapi Bukowinę, a obławy dotychczas czynione, bardzo nieznaczny odniosły skutek. W ostatnich dniach znowu cała gromada wilków ukazała się na pastwisku w Tereszenach, pow. czerniowieckiego, i opadła pasące się konie i świnie. W jednej chwili kilka sztuk zagryzły bestje na miejscu, wiele zaś pokaleczyły śmiertelnie. Wiadomość o napadzie wilków rozniosła się po wsi i prawie całe sioło z drągami i rozmaitą bronią wyruszyło na pastwisko. Wilki, spostrzegłszy odsiecz, umknęły do lasów franenthalskich. I z Haczyki donoszą o pojawieniu się wilków w tamtejszym rewirze leśnym Zamka.

× **Samobójstwo starca.** We Francji ogólną uwagę zwrócił temi dniami zamach samobójczy kontradmirała Lenormant de Kergrist, liczącego 78 lat wieku, a który wystrzałem rewolweru w usta usiłował odebrać sobie życie. Od chwili uwolnienia go od służby czynnej w r. 1870-ym kontradmirał żył samotnie, w majątku swoim w okolicach Tulonu. Tutaj to, jak pogłoska niesie, zawarł znajomość z niejakim Beauchier, przy którego pośrednictwie dopuścił się czynów obrażających moralność publiczną, z czego pomocnik czy pośrednik umiał korzystać, wyzyskując starca nielitościwie. W ostatniej chwili zażądał wyższej, niż zwyczajnie, sumy, admirał odmówił jej stanowczo, gdy zaś Beauchier zagroził podaniem niejednej sprawki przed kratki sądowe, starzec z rozpaczy targnął się na życie własne. Jakkolwiek strzał w usta nie był na razie śmiertelnym, niema nadziei ocalenia admirała.

× **Trzęsienia ziemi.** Z Trebizondy donoszą o całym szeregu trzęsień ziemi, jakie nawiedziły różne okolice Turcji azjatyakiej. Szkody materjalne i straty w ludziach znaczne. Dotknięte zostały szczególniej miejscowości dokoła jeziora Wan położone. Na drodze, prowadzącej z Erzerumu do jeziora, utworzyła się w ziemi szczelina 20 metrów długa, 2 zaś szeroka, wypełniona czarnym siarczanym płynem. Góra Nemroda w okolicach Bitlisu zamieniła się w wulkan, z którego szczytu gęste dobywają się pary.

× **Dom elektryczny.** Staraniem prof. Jana Barretta stanąć ma na wystawie w Chicago dom „elektryczny". Dom ten zaopatrzony będzie mnóstwem dzwonków elektrycznych, oświetlony cały elektrycznością. Dzwon alarmowy, w razie napadu złodziei, ostrzegać ma mieszkańców przed niebezpieczeństwem; gdyby zaś wszedł do domu gość niespodziewany, w różnych punktach mieszkania ma się pojawiać światło. Pokoje ogrzewane będą, przewietrzane i chłodzone przy pomocy elektryczności. Na poddaszu urządzone zostaną kuchnie elektryczne, zkąd przyrządem elektrycznym dostawać się będą potrawy na dół; naczynia nawet zmywać będzie przyrząd elektryczny, dozwalający „byle dziecku 10,000 talerzów zmyć dziennie". Gospodarz w swojej kancelarji posiadać będzie telefon, telegraf i przenośny fonograf. W sali przyjęć pomieszczony zostanie telegraf muzyczny i fonograf zaopatrzony w wałki z mowami wielkich ludzi. Patti przedstawiona tu będzie w całej figurze, w której wnętrzu pomieszczony fonograf oddawać ma śpiew i głos słynej śpiewaczki; odpowiedni przyrząd elektryczny poruszać ma figurę.

BAŃKI MYDLANE.

Na ulicy.

— Patrz! idzie prezesowa z najstarszą córką, doktorową X.

— A! prawda!...

— Ciekawym, co skłoniło tego X. do żenienia się z jedną z ośmiu córek domu?

— Hm... Przezorność...

— Jak to?

— No tak: chciał mieć do czynienia tylko z $1/8$ teściowej...

*

Jeżeli chcesz dokładnie poznać człowieka, zapytaj go, coby robił, gdyby był bogatym...

*

Kwestja na czasie.

— No cóż, doktorze, źle ze mną?

— Hm, łaskawa pani, podróży do morza nie mogę w żaden sposób skonstatować; co najwyżej jakie takie letnie mieszkanie...

*

Jeszcze z tej samej beczki.

Młoda wdówka zapytuje starego doktora:

— Kochany doktorze! ratuj! zwiedziłam już wszystkie miejsca kąpielowe, a żadnego polepszenia nie widzę...

— Ależ, łaskawa pani!—pali nieznośny weredyk—przecież ja nie mam u siebie kantoru małżeństw...

— Kwesta wielkanocna tegoroczna dla Towarzystwa dobroczynności w cyfrach tak się przedstawia: w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) w piątek rs. 91 kop. 44, w sobotę rs. 68 kop. 85, razem rs. 160 kop. 29, a nie rs. 190 kop. 29, gdyż rs. 30 wpłynęło do kwesty wielkopiątkowej w kościele Towarzystwa dobroczynności, a mianowicie: w piątek zebrano rs. 213 kop. 10, od p. Bonieckiego rs. 30, a w sobotę rs. 363 kop. 62, razem rs. 606 kop. 72, czyli w oba dni rs. 767 kop. 1 (ogólna cyfra dochodu nie zmienia się.)—(podpisano) Prezes *W. hr. Ronikier*; wiceprezes *Jan Gautier*.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. dr. Arnold Władysław Libkind-Lubodziecki

zmarł dnia 20-go b. m., w wieku lat 48. O dniu pogrzebu nastąpią zawiadomienia. —1868—

† Ś. p. Józefa z Jurowskich

NIEDZIAŁKOWSKA,

opatrzona św. sakramentami, po krótkich cierpieniach, zmarła dnia 13 maja. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo mające się odprawić w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu, dnia 21 maja, o godzinie 10-ej i pół zrana 2—1863

świętą odbyć się mającą w kościele na Koszykach w dniu 21 b. m., to jest we czwartek, jutro, o godzinie **10-ej** rano. —1864

† Jutro, to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Anny z Krokoszyńskich Jeżyńskiej**, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż i dzieci życzliwych zapraszają. —1865—

† W piątek, dnia 22-go maja, w kościele po-reformackim, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy

ś. p. Joanny z Broniewskich BAR,

odprawiona będzie msza święta, na którą pozostały mąż z dziećmi życzliwych zaprasza. —1861—

† W dniu 23-im maja r. b., jako w 9-tą rocznicę śmierci

ś. p. Józefy z Kozłowskich Lipińskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **9-ej** zrana, w kościele na Powązkach, na które pozostały mąż zaprasza przyjaciół i znajomych. —1860—

† Z powodu trzeciej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. **Izabelli z Wrońskich**

Anisimo-Janowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele powązkowskim, o godz. **10-ej** zrana, w poniedziałek, to jest dnia 25-go maja r. b. —1855—

† Dnia 29-go maja, jako w 30-tą rocznicę śmierci

ś. p. Joachima Lelewela,

odbędzie się za duszę jego w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), o godzinie **11-ej** przed poł., żałobne nabożeństwo. na które pozostała rodzina zaprasza. —653

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i życzliwym, którzy w dniu 15-ym b. m. odprowadzili zwłoki matki mojej

ś. p. Wiktorji ze Słupeckich Augustowskiej,

na miejsce wiecznego spoczynku, składa niniejszym serdeczne podziękowanie.

—1862— **Helena Steinauer z synem.**

Z Petersburga.

Jak wiadomo, przemówienia przygodne cesarza Wilhelma prawie nigdy nie pojawiają się w *Reichsanz.* w całości. Okoliczność tę objaśnia korespondent *Mosk. wied.* w następujący sposób, twierdząc stanowczo, iż ani jedna mowa młodego monarchy nie była podana w rzeczywistej formie:

„Cesarz Wilhelm czasem unosi się i, rozpoczynając mowę, nie jest w stanie odrazu powiedzieć, na czem się zatrzyma. Dotychczas nie wygłosił on ani jednej mowy, któraby nie pociągała za sobą całego szeregu poprawek, uzupełnień, skróceń i t. d., a niektóre były nawet tego rodzaju, że „poprawiacze" przemówień cesarskich poprostu tracili głowę i mowy nie dostawały się zupełnie do dzienników. Tak np. zdarzyło się niedawno z mową, wygłoszoną podczas ceremonji przybijania sztandarów."

„W czasie ostatniej wycieczki cesarza Wilhelma do prowincyj nadreńskich młody monarcha wypowiedział również, jak wiadomo kilka mów przygodnych.

„Bez względu na to, że cesarz tym razem wziął ze sobą kanclerza Caprivi, w Berlinie, zaraz po wyjeździe monarchy zaczęto sobie zadawać pytania, co on powie i co wypadnie następnie „rektyfikować". Znalazły się osoby, które zakładały się o poważne sumy, że zaraz po mowach nastąpią „poprawki" i, jak utrzymują, niejeden zakład wygrały. Cesarz Wilhelm mówił wszędzie, gdzie mógł: w Kolonji, w Düsseldorfie, w Bonn, na parowcu, na dworcu kolejowym. Jenerał Caprivi starał się utrzymać potok krasomówstwa cesarskiego w możliwie szczupłych granicach, lecz to niewiele pomogło i niejednokrotnie mowa przelewała się za brzegi, tak, że wypadło z konieczności uciec się do zwykłych poprawek i skróceń. Tak np. w jednej z mów cesarz wygłosił słowa: ja jestem jedynym panem w kraju i innych obok nie zniosę. Jak mnie zapewniał jeden z uczestników obiadu, słowa te powiedziane były głosem donośnym, jak gdyby szczególnie dla ściągnięcia na nie uwagi. Zdanie powyższe zostało w całości w stenograficznej relacji gazet reńskich, następnie jednak było wykreślone i do urzędowego tekstu mowy nie dostało się zupełnie. Sądzono, że słowa te ściągają się wyłącznie do ks. Bismarka, lecz w takim razie nie wykreślonoby ich z tekstu urzędowego, ponieważ dwór nie robi sobie oddawna żadnych ceremonij z b. kanclerzem. Okazuje się jednak, że słowa te miały szersze znaczenie i dosłownie miały wyrazić zdanie cesarza, iż w Niemczech on tylko jeden jest panem. Można w domu pocieszać się podobną zasadą, ale trudno z nią popisywać się głośno, dopóki istnieją jeszcze inni monarchowie związkowi, i dopóki cesarz niemiecki ma parlament, a król pruski—radę. W czas się też spostrzeżono i wykreślono słowa te ze stenogramu, w przeciwnym bowiem razie wywołałyby one nietylko napaści ze strony partyj parlamentarnych i ludności, lecz nadto niepokój wśród rządów związkowych, które mogły zrozumieć powyższe słowa, jako część programu Prus, dążącego do ostatecznego znihilowania i tak już pozornej tylko samodzielności oddzielnych państw związkowych.

„Znacznym wreszcie zmianom i poprawkom uległa również mowa cesarza Wilhelma w Bonn, chociaż monarcha wypowiedział ją w charakterze nieurzędowym, na co wskazywał ubiór studencki, mała czapeczka kolorowa i przepaska korporacji *Borussia.* Mowa ta pochwalała życie burszowskie, co wywołało niemałe zdziwienie."

Podobno istotnie imponującym jest oddział jubilerski na wystawie francuzkiej w Moskwie. Korespondent *Petersb. gaz.* opisuje go tak:

„— Ile to kosztuje?
— Miljon...
— A to?
— Sześćkroć...
— A tamto?
— Siedemkroć...

„Takie rozmowy można nieustannie słyszeć przed witrynami jubilerów wystawowych, wśród których zwłaszcza wyróżnia się witryna sławnego Vevera. Jedna jego witryna warta jest 20 miljonów franków, a wszystkie razem witryny jubilerów francuzkich reprezentują okrągłą cyfrę 100 miljonów franków. Można w danym wypadku nie być nawet znawcą, aby wpaść w formalny zapał. Oto np. komplet z pereł składa się z djademu, trzech sznurów dużych wspaniałych pereł i pary kolczyków po jednej perle. Komplet ten kosztuje—ani mniej ani więcej—tylko okrągły miljon franków! Takie same wrażenie wywołują i inne kosztowności: komplet z czarnych pereł i brylantów za 600,000 franków; broszka-krzyż z 5 dużych najczystszej wody brylantów, oceniona na 750,000 fr. O innych „drobnostkach" w rodzaju kompletu z pereł różowych za 45,000 fr., o komplecie z szafirów za 120,000 fr., o pająku z czarnych pereł i brylantów za 65,000 fr. i t. d.—niema co mówić obok tych prawdziwie imponujących skarbów. Nic też dziwnego, że obok witryn Vevera, Bourdiez i innych nieustannie gromadzą się tłumy ciekawych, a zwłaszcza kobiet, wpadających poprostu w ekstazę wobec kosztownych błyskotek francuzkich."

Porwanie w Belgradzie.

O godzinie w pół do trzeciej z południa w poniedziałek żandarmerja konna zamknęła ulice, wiodące do willi, zamieszkiwanej przez królowę Natalję w Belgradzie. Oficerowie pędzą konno ulicami; zdaje się, że oczekują rozkazów, których dotąd nie odebrali. Publiczność, zwabiona niezwykłem widowiskiem, zaczyna zwolna gromadzić się na ulicach. Wszyscy przeczuwają, że chodzi tu o wyprawienie królowej z miasta.

O godzinie trzeciej kamerdyner Natalji wyjechał spiesznie powozem z pałacu, w dziesięć minut powóz powrócił, wioząc marszałka dworu królowej, pułkownika Simonowicza.

Prefekt oświadczył tymczasem banitce, że rada ministrów wydała rozkaz niezwłocznego jej wywiezienia. Królowa zamknęła się w swoim pokoju. Prefekt wysłał do ministra policji po dalsze polecenia. Rada ministrów, zebrana w komplecie, poleciła bezwarunkowo rozkaz wykonać. Trudno na razie opisać scenę, która musiała odegrać się teraz. Dosyć, że o godzinie 4-ej wyjechały z willi trzy powozy: w pierwszym siedziała wesoło uśmiechnięta królowa z panną Dżordżewicz, w drugim jechały pakunki, w trzecim pułkownik Simonowicz. Eskortowali żandarmi konni. W porcie Sawy, dokąd zwrócił się *cortège*, oczekiwał dymiący parowiec „Beligrad".

Gdy królowa przybyła na róg ulicy Michałowskiej, tuż koło hotelu „Pod serbską koroną", tłum odsunął żandarmów, nie stawiających zresztą silnego oporu, wyprzągł konie i zawiózł ją własnemi ramiony napowrót do jej domu. Wówczas minister policji kazał wyruszyć wojsku i obsadzić ulice. Tłum rzucił się przeciw wyciągniętej linji, a wtedy dano salwę karabinową, która raniła wiele osób z tłumu.

Sceny te opisują wyczerpująco dwie depesze do pism zagranicznych:

Belgrad d. 18-go maja. Już przy wyjeździe z pałacu kilka indywiduów rzuciło się ku powozowi, ażeby go zatrzymać. Eskorta torowała sobie drogę; tłum jednak towarzyszył ciągle powozowi, wydając rozmaite okrzyki i wzrastając z każdą chwilą w liczbę. Inny tłum zebrał się tymczasem w przystani, zamykając dostęp przez twierdzę; lud, zmiarkowawszy ten zamiar, odparł żandarmów i zawiózł Natalję wśród okrzyków radosnego trjumfu napowrót do jej pałacu, otoczonego masą nieprzejrzaną ciekawej wypadków publiczności. Król Aleksander znajduje się od dzisiejszego rana w Topczidere.

Belgrad d. 18-go maja, godzina szósta wieczorem. Cały Belgrad na nogach. Coraz nowe fale napływają pod pałac królowej, która pokazuje się w oknie i rozdziela ukłony. Napróżno usiłują żandarmi i policja dotrzeć do pałacu. Zdaje się przez chwilę, że tłum pragnie zanieść królowę do konaku. Kawalerja gwardji wyrusza z konaku i z poblizkiego pałacu Risticza, aby oczyścić ulice. Tłum skupia się pod mieszkaniem Natalji i przyjmuje coraz groźniejszą minę. Komendant gwardji daje rozkaz do ataku białą bronią, tłum miota kamieniami, które ranią kilku oficerów i gwardzistów. Wówczas gwardja zsiada z konia i daje dwukrotnie ognia. Fanatyzm tłumu pcha go jednak wciąż naprzód. Po obu stronach są zabici i ranni. Odzywają się głosy: „Precz z Pasiczem!" Rozjątrzenie wzrasta. Powoli mrok zapada. Sytuacja krytyczna.

Z dzisiejszej depeszy porannej *Kurjera* wiedzą już czytelnicy, że wywiezienie Natalji nastąpiło wczoraj o brzasku dnia. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 20-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z powodu ocalenia Jego Cesarskiej Mości Cesarzewicza Następcy Tronu russkiego, cesarz Wilhelm wysłał do Najjaśniejszego Monarchy russkiego depeszę z życzeniami, poczem wystosował własnoręczne pismo, na które Najjaśniejszy Pan odpowiedział po dobno w najserdeczniejszych wyrazach.

Petersburg 20-go maja. (*Tel. Ajenc. półn.*)— *Petersb. wied.* słyszały, że kwestja reformy banku włościańskiego została ostatecznie zadecydowana. Pomimo ogólnego uporządkowania operacyj banku, zmniejszają się procenty i rozmiar umorzeń pożyczek. Ogólna norma procentów z amortyzacją przyjętą zostala na 5%, ale jednocześnie zwiększył się znacznie termin spłaty pożyczek.

Moskwa 20-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — W parku Petrowskim spłonęła willa niejakiego Daragana, przyczem teściowa jego zginęła w płomieniach. (*Aj. półn.*)

WYSTAWA AZJATYCKA.

Moskwa 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komitet organizacyjny wystawy azjatyckiej postanowił otworzyć wystawę jutro. W uroczystości otwarcia przyjmie udział p. minister finansów.

KONGRES POCZTOWY.

Wiedeń 20-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj otwarty został tutaj międzynarodowy kongres pocztowy. Obrady prowadzone są w tajemnicy. Przybyło przeszło stu delegatów rozmaitych państw.

BITWA MORSKA.

Londyn 20-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)—Flota kongresowa stoczyła pod Pisaguą walną bitwę morską z eskadrą torpedową prezydenta Balmacedy.

U ZWŁOK BRATIANA.

Bukareszt 20-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Karol udał się osobiście do majątku Bratiana, Floridy, celem pożegnania swego wiernego sługi, któremu Rumunja zawdzięcza niepodległość i tytuł królestwa. Wdowie Bratiana wyraził król swoją najgłębszą boleść. Dotąd nieoznaczono dnia i miejsca pogrzebu.

PRZESILENIE W PORTUGALJI.

Lizbona 20-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przyszły gabinet według nowszych kombinacyj będzie miał skład następujący: hrabia San Janoario, prezydjum i wojna; Lopovaz, oświata i sprawy wewnętrzne; Moraes Carvalho, finanse; Marianno Carvalho, marynarka i kolonje; hr. Macedo, sprawy zewnętrzne; Franco Castellobranco, roboty publiczne.

BANICJA KRÓLOWEJ.

Budapeszt 20-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Natalja oczekuje w Semlinie na suknie i bagaże, musiała bowiem opuścić wczoraj Belgrad w szlafroku.

Belgrad 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Panuje tu silne rozjątrzenie przeciw rządowi. Onegdajsze zaburzenia miały bardzo poważną fizjognomję. Liczą ośmiu zabitych, a mnóstwo rannych.

Belgrad 20-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przymusowy wyjazd królowej był zdaniem rządu koniecznością. Mimo tego wywołał on wśród ludności wielkie niezadowolenie. Nie chce ona przebaczyć rządowi, że targnął się na osobę matki królewskiej i kobiety. Niemniejsze oburzenie wywołało rozwinięcie na wielką skalę siły zbrojnej, która przytem

postępowała z wielką surowością, skutkiem czego wiele krwi przelało się. Mówią, że prezes ministrów, Pasicz, zapowiedział rejencji, która zarządziła tak ostre środki, swoją dymisję. Król Aleksander przez cały poniedziałek znajdował się w rezydencji letniej Topczydere. Podobno płakał, dowiedziawszy się o tem, co zaszło. Wczoraj o godz. 4-ej zrana wykonano rozkaz rejencji. Ulice, któremi królowa musiała jechać, obsadzone były wojskiem. Mimo tego w bocznych ulicach lud wołał: „Precz z rejencją! Precz z ministrami.” (*Aj. półn.*)

Wiedeń 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Z powodu wypadków belgradzkich prasa tutejsza obwinia rząd serbski o słabość i niedołęztwo. *Neue freie Presse* powiada, że Austrja powinna w porę pomyśleć o zlokalizowaniu wybuchu serbskiego.

Belgrad 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zgromadzona w sali uniwersyteckiej „Omladina” serbska, celem uchwalenia protestu przeciw napadom arnautów albańskich na terytorjum Starej Serbji przypisywała intrygom austrjackim i bułgarskim te napady i uchwaliła rezolucję, błagającą Rosję o ratunek.

ŚNIEGI.

Paryż 20-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Z rozmaitych okolic Francji nadchodzą wiadomości o spadłych tamże znacznych śniegach. Zaśnieżone są zwłaszcza okolice Belfortu, Nancy, Pontarlier, Grenobli i Lugdunu. W Grenobli termometr spadł do —3°.

Praga czeska 20-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Poseł młodoczeski, dr. Kramarz, rozwija w tutejszym organie realistów program zjednoczenia się czechów morawskich i szlachty czeskiej z młodoczechami w jedno stronnictwo.

Berlin 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Podczas wczorajszego pobytu swego w Elblągu wygłosił cesarz Wilhelm mowę, w której oświadczył, że pragnie gorąco, aby przemysł Elbląga kwitnął w przyszłości, jak dotąd. Cesarz spodziewa się, że pokój w najbliższych latach będzie utrzymany.

Berlin 20-go maja. (*T. pr. K. W.*) — Dwóch delegatów niemieckich odjechało w niedzielę do Wiednia, celem prowadzenia układów o traktat handlowy ze Szwajcarją.

Paryż 20-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Prezydent Carnot oświadczył w mowie, wygłoszonej podczas bankietu, wydanego na cześć jego w Limoges, że położenie robotników jest przedmiotem ustawicznej troski rządów, praktyczne reformy nie godzą się wszakże z gwałtowną niecierpliwością niektórych żywiołów.

Rzym 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Gubernator Massawy podał się do dymisji, nie zgadzając się na projektowane oszczędności w budżecie kolonjalnym.

Londyn 20-go maja. (*Tel. pr. K. War.*) — Górnicy w szkockich kopalnich węgla uchwalili przeszkadzać dowozowi węgla angielskiego do Belgji, celem ułatwienia górnikom tamtejszym wytrwania w zmowie.

Ateny 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Położenie na Korfu i Zante coraz krytyczniejsze.

Berlin 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 240 30 (wczoraj 239.75)
Ruble na dostawę 240 50 (wczoraj 240.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K., prenumeratorowi z Rymarskiej.*—Wystarczy *poste-restante*, Sydney, Australja.

GIEŁDA.

Warszawa d. 20-go maja.

Berlin zapowiadał nam dziś szacowania 240 w poszuwaniu i 240.50, co odpowiada kursom 41.67½ i 41.57½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty dość drogim kursem 41.80 (równia 239.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz gdy przy tej cenie zabrakło odbiorców obniżono ją do 41.65 (t. j. 240.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. i tyleż przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 41.67½ i 41.70 i do końca lipca r. b. po 41.70, a z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 41.60 i w końcu czerwca r. b. po tymże kursie, oraz z odbiorem do woli nabywcy do końca czerwca r. b. po 41.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.80, 41.75, 41.72½, 41.70 i 41.67½, przeważnie jednak po kursach 41.72½ i 41.70, żądając w końcu posiedzenia 41.80, przy chęci płacenia 41.65. Długi Królewiec oddawano po 41.45, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 41.50. **Londyn** krótki brano po 8.44, przy zaofiarowaniu po 8.46. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.80. **Wiedeń** krótki starano się sprzedać po 72.15.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97 i 96.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i 500—po 96.55. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 100.75 wszystkie trzy emisje. Kupiono kilka sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 213. Ulokowano drobnostkę biletów Banku Państwa II em. po 101.30. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć 98.10, a nabyto kilkadziesiąt tys. po 97.60, 97.65, 97.70 i 97.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.50 I serji i po 100.10 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilka tysięcy I s. po 100.10, oraz kilkadziesiąt tysięcy V serji po 99.75, 99.80 99.85 i 99.90. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100.50 I-ej s., 101 II-ej s., 100.65 III-ej i 100.10 IV i V-ej, wzięto kilkanaście tys. V serji po 99.70, 99.75 i 99.80. W żądaniu notowano 6% obligi m. Warszawy po 100.

Żądano za akcje Banku handlowego w Warszawie po 354, za akcje warszawskiego banku dyskontowego po 324, poszukiwano akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 222, akcyj Tow. fabr. cukru Józefów po 200 i Czerska po 200 oraz 540 akcyj Tow. fabr. cukru Konstancja, której zabrano kilka po tymże kursie.

Kupiono kilkanaście tysięcy rs. kuponów celnych po 1.35¾, przy żądaniu po 1.36⅓, oraz kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 41.77½, przy zaofiarowaniu po 42⅙ kop., notowano franki po 34⅙ kop., guldeny po 72⅓ k.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.78^7 do 8.80^3, garniec od 2.86 do 2.86½. Dowozy wystarczające. Usposobienie stałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Park.—Najusilniej pragnę przekonać cię o mojem prawdziwem przywiązaniu, oczekując z utęsknieniem twego prędkiego przyjazdu. 1866

Nakładem Gebethnera i Wolffa opuścił prasę oczekiwany oddawna

TOM DRUGI

Dziejów Polski

przez

Michała Bobrzyńskiego.

Wydanie trzecie, zwiększone. Cena dwóch tomów wynosi rubli 5, z przesyłką rs. 5 kop. 50. 904r

---

Poszukuje się

GORZELANEGO

do gubernji Podolskiej. O kopje świadectw uprasza się pod adresem: st. Żmerynka, Podolska gubernja. F. Turkowski. 684

Z dniem 18 (30) Maja r. b., będzie sprzedawany przez drugą licytację Towarzystwa

FOLWARK

Milżynek, 15 włók rozległy, w powiecie Włocławskim położony.—Reflektant do licytacji, może nabyć ze znacznem ustępstwem summę 7,500 rs. z pierwszego numeru lub wejść w inną kombinację.—Wiadomość u Anca Adwokata, Świętojerska № 16. 685

FOLWARK

w powiecie Ciechanowskim położony, $6^1/_3$ włók rozległości, jest do sprzedania.—Wiadomość bliższa **w handlu win T. FUKIERA, Stare-Miasto Nr 27.** 906R

DOM NOWY

o 8-iu pokojach i 2-ch kuchniach, z piwnicami, na parterze i 4-ch pokojach na górze, **oficyna, wozownia, drwalnia** i t. p., **fruktowy sad,** ogród warzywny, Sadzawka z rybą, w mieście powiatowem, przy kolei, do sprzedania za rs. 4,000. — Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 3, m. 22, od 2-ej do 3-ej p. p. 683



WODA

nie tylko niszcząca piegi, plamy i liszaje, wyrzuty, ale i nadająca niespożytą młodość i utrzymująca najpiękniejszą młodość i cerę.

Puder bardzo dobry.

Balsam Trawa,

któren wielkie skutki robi, jest używany najwięcej w podróżach do twarzy.

Płyn na porost włosów i Balsam,

a za to, że włosy rosną, życiem swojem ręczę.

Kanonja № 8, mieszk. 1, na dole.

689 **Euzebja Grabau.**

NOWO-OTWORZONA

Fabryka oraz Skład Bielizny

MĘZKIEJ i DAMSKIEJ

POD FIRMĄ

„DYONIZY"

Elektoralna Nr 37,

w WARSZAWIE.

Poleca wielki wybór **koszul mezkich i damskich** od **70** kop. do rs. **4.**

Kołnierze poczwórne	„ **15**	„	„ **30**	k.
Mankiety	„ **25**	„	„ **50**	„
Półkoszulki	„ **30**	„	„ **50**	„
Kalesony	„ **65**	„	„ **120**	„
Skarpetki	„ **25**	„	„ **60**	„

oraz wielki wybór **Chustek, Ręczników, Krawatów, Lasek, Parasoli, Portmonetek, Pugilaresów, i Spinek,** po cenach fabrycznych.

Zamówienia z prowincji załatwiamy szybko i akuratnie **za zaliczeniem pocztowem.** 866R

MAGAZYN MEBLI

HERMANA REISS, 231 R

Plac Zielony, Erywańska № 13,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

„Carbolineum Avenarius"

produkt zagraniczny,

jedyny racjonalny przeciwgnilny środek **konserwacji drzewa budowlanego,** niedopuszcza pleśni i butwienia oraz niszczy grzybki, przewyższa działalność farb olejnych, smoły jak niemniej naśladujących preparatów fabrykowanych na miejscu. Fabryka Braci Avenarius w Gaualgesheim nad Renem i w Steglitz przy Berlinie.—Wyłączna sprzedaż i główny skład u

Michała Lande

636 w Warszawie, ul. Tłomackie № 1.

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

Nagrody rs. 300.

W nocy d. 5 maja r. b. z tartaku Oksnera w Sulejowie skradziono kasę ogniotrwałą, w której, prócz gotówki w ilości rs. 3,600, znajdowały się następujące przedmioty:

1) Weksel z podpisem Teofila Kowalskiego na rs. 100, dwa weksle po rs. 200 i jeden na rs. 100 z podpisem M. Z. Zwikielskiego.

2) Premjówka Banku Szlacheckiego № 17, ser 10,971

3) **Ze srebra**: monet różnych wartości rs. 50, zegarek damski, broszka, kolczyki, bransoleta przedstawiająca głowę murzyna, cukiernica ze szczypcami, sześć łyżeczek, 13 puharów i taca.

4) Złoty zegarek mezki z dwoma cyferblatami, z dewizką złotą, takaż dewizka damska, pierścień brylantowy w cenie 150 rs., pierścionek z lit. A. M., obrączka ślubna.

5) Wyrok sądu okręgowego piotrkowskiego na rs. 600 na Jakubowicza i Oksnera, bilet na rewolwer, bilet wojskowy.

Kto przyczyni się do odkrycia kradzieży otrzyma rs. 300. 903r

---

Syndyk tymczasowy massy upadłości Aleksandra Malczewskiego.

Stosownie do art. 512 Kod. Handl. ogłasza, że wyrokiem Sądu Handlowego Warszawskiego z dnia 17 (29) kwietnia r. b. wyznaczony został nowy ostateczny miesięczny termin, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, dla wszystkich, tak wiadomych, jak i nie zgłaszających się wierzycieli upadłości Aleksandra Malczewskiego, jako to: 1) Zelmana Gelbfisza, 2) Wolfa Jerozolimskiego, 3) Szmula Powidło, 4) adw. przys. Biskupskiego, 5) Natana Młynek, 6) Moryca Grodzieńskiego, 7) Abrama Lejby Gutmana, 8) Abrama Goldenhaara, 9) Bera Ankiera, 10) Szulima Hanna, 11) Jakóba Kulika, 12) Issera Ejsensztadta, 13) Bera Zolberga, 14) Bera Żelechowskiego, 15) Berka Piotrowskiego, 16) Uszera Brandesa, 17) Icka Milsberga i 18) Abrama Gliksona, jak i niewiadomych i że sędzia komisarz wyznaczył następujące dni w ciągu tego miesięcznego terminu do sprawdzenia: 29 maja (10 czerwca), 31 maja (12 czerwca) i 8 (20) czerwca 1891 r., o godz. 11 w wydziale upadłościowym Sądu Handlowego Warszawskiego.

Warszawa 7 (19) maja 1891 r.

908R Adw. przys. **Antoni Piaskowski,**

Fabryka Portmonetek

i wyrobów skórzano-galanteryjnych

S. Hoppenstand

w Warszawie, ulica Mazowiecka № 2, z dniem **8 Lipca r. b. przeniesioną zostaje** na ulicę **Nalewki № 11**, w podwórzu. — Tamże do sprzedania gustowne i w dobrym stanie **urządzenie sklepowe.** 589

PAŁAC piętrowy

w Grodzisku,

do wynajęcia na letnie mieszkanie.

Pałac składa się z 16-tu pokojow, 4-ch kuchen, położony jest w kilkunastomorgowym parku, przeważnie starodrzewia, łazienka na miejscu.

Wiadomość w Warszawie, w Handlu Win Ant. Stępkowskiego, Wierzbowa 9. 885r

---

Dła Młynarza-Rolnika,

Osada Młynarska.

200 mórg przestrzeni, z młynami: wodnym, wiatrakiem, obszernym stawem rybnym, lasem, chmielnikiem, torfem, dochodem z trzciny, łąk etc., w pobliżu miasta gubernjalnego Kalisza, do sprzedania.—Wiadomość w Kaliszu, Przedmieście Stawiszyńskie № 490 u właściciela domu. 896R

Dzwonki

elektryczne,

Telefony, Piorunochrony, Ochronniki przed kradzieżą, według **najświeższej** konstrukcji, urządza w mieście i na prowincji, **„pod gwarancją i najtaniej"** zakład optyczno-elektrotechniczny **Juljana Drehera (Szpitalna 6).** Tamże wielki wybór **Okularów, Binokli, Lornetek, Termometrów, Narzędzi** chirurgicznych, drutów, elementów, przycisków. **PP. Mechanikom** stosowny rabat. Przyjmuje reparację. 891r

---



który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn, w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia.—Cena większej flaszki **3,** na przesyłkę dołącza się rs. **1,** — Dostać można w Perfumerjach: **Dobrzańskiego,** ul. Krakowskie-Przedmieście № 9 i u Lipinka przy rogu Niecałej i Wierzbowej. 709r

---

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego

wyrabia stale

APTEKA E. GESSNERA,

Aleje Jerozolimskie 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w wielu aptekach warszawskich. 607

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż skład mój:

TIULU, WSTĄŻEK i KORONEK,

w Gościnnym Dworze № 87—80

pod firmą

H. Szenberg,

istniejący przeszło 30 lat i chwalący się jaknajlepszym towarem, **zupełnie nie należy do firmy z nowo-otworzonym takimże składem na Nalewkach,** pod firmą **"K. Szenberg."** Przy uniniejszym rekomenduję Szanownej Publiczności moje towary różniące się od innych dobrym gatunkiem, tak iż śmiało mogę zadowolnić wymagania Publiczności. 882R

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.



Skład fabryczny przy ul. Leszno № 8



Budynek fabryczny

z osobnem podwórzem, budynkami gospodarskiemi i obszernym placem, jest **do wynajęcia** od 1 Lipca r. b., oraz różne lokale z komfortem urządzone.—Wiadomość na miejscu Hoża № 11, u właściciela domu. 911R

Sędzia Komisarz

masy upadłości

Salwjana Jakóbowskiego.

Wzywa niniejszem wierzycieli masy Salwjana Jakóbowskiego, ażeby stawili się w Warszawskim Sądzie Handlowym w Wydziale upadłości w dniu 11 (23) Maja r. b., o godz. 10 rano z dokumentami, na których zrobione było zaznaczenie o przyjęciu pretensyj do masy, a to w celu odebrania kwot jakie podług ostatecznego planu z masy Jakóbowskiego dla nich przypadają, W razie nie stawienia się wierzycieli w oznaczonym terminie, kwoty im przypadajace wniesione będą do Depozytu Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Warszawa. 682 **M. Glücksberg.**

LICYTACJA

w Lombardzie,

pzzy ulicy Elektoralnej № 17.

Licytacja na fanty zastawione, a nie prolongowane i nie wykupione w swoim czasie, a mianowicie: złoto, srebro, brylanty, futra i różne towary, odbywać się będzie w dniu 13 (25) Maja i dni następnych, od godz. 10 rano. W dniu licytacji prolongaty nie będą przyjmowane i wykup zastawionych fantów nie będzie miał miejsca. 913R

Zakład Kamieniarsko-Rzeźbiarski

Braci Türke,

za rogatką Wolską, **ul. Młynarska № 29—31,** naprzeciw cmentarza ewangielickiego. Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres jego specjalności, posiada na składzie gotowe pomniki, muruje groby. 912R

Ceny nader umiarkowane.

Kit do dachów, 687

najpewniejszy i tańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym. Cena za pud rs. 3.

Ch. Brückman, inżenier.

Aleja Jerozolimska № 21, 2-gie piętro

NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYZKIEJ ZŁOTYM MEDALEM

MYDŁO CONGO

35 Kop. KAWAŁEK

PERFUMY CONGO

RUBLA FLAKON

GUSTAWA STUERMER

W WARSZAWIE.

NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYZKIEJ ZŁOTYM MEDALEM

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1437r

Adres: Francuzki z krawiecczyzną są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, partor. 1416r

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 1331r

Lekcje francuzkiego lub **muzyki na** swoim fortepianie, 3 rs. **miesięcznie.** Chmielna 23, w czytelni. 14437

Młoda konwersatorka języka francuzkiego udziela lekcyj. Czysta 6, m. 24, od 6½ do 7½ wieczorem i od 10—12 w południe. 14476

Nauczycielka w średnim wieku posiadająca francuzki, muzykę i malarstwo, pragnie wyjechać na wieś, na miesiące letnie. Nowogrodzka 17, m. 16, od godz. 11 do 2-ej. 13268

Nauczycielka z wyższym patentem, przyjmuje panienki na letnie miesiące. Miejscowość sucha, las blizko kolei, warunki dogodne. Wielka 54, m. 16, (10—12). 1372r

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką poszukuje lekcyj na godziny. Nowy-Świat 4, m. 22. 14378

Niemka wykształcona poszukuje miejsca na wsi podczas wakacji. Aleje Jerozolimskie 25, mieszk. 16, od 12—3. 14348

Potrzebna francuzka z muzyką, młoda, na wyjazd zaraz. Prechamps, Długa 25. 14485

Potrzebna nauczycielka francuzka na wyjazd na letnie mieszkanie do Otwocka. Zgłaszać się z rekomendacjami od godziny 5—7 na Wiejską 9, m. 5. 14380

Potrzebna paryżanka do konwersacji. Zgłaszać się od 10—12-ej, Hoża 40, m. 6. 14408

Potrzebny nauczyciel izraelita na wyjazd.—Oferty pod „Zaraz" w Kurjerze Warszawskim. 14317

Potrzebna rodowita francuzka na wieś do 1 września. Hoża 38, m. 17. 14284

Student uniwersytetu może zaraz wyjechać na wieś w charakterze korepetytora. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 80, m. 13. 14347

Uczeń gimnazjum potrzebny dla przysposobienia ucznia do 3-ej klasy. Solec 89, mieszkanie 1. 14403

Zakład freblowski, Wilcza № 6, nabył duży ogród w Alejach. Kursa trwają całe lato. 14401

Doniesienia osobiste.

Dla Wiochny w O. wysłano. 14326

Etuale 25 list wysłano od Z. P., o odpowiedzi proszę, zawiadomić w Kurjerze. 14309

List dla R. S. J. na poczcie. 14442

List dla Zygmunta S. na poczcie. 14441

Od „Lubomiry G." we czwartek podług jego listu. 14365

Proszę odebrać list na poczcie.—Czerwiec 16-ty. 14315

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bez wynagrodzenia, tylko za koszta podróży i utrzymanie, młoda inteligentna panienka pragnie wyjechać na wieś w charakterze osoby do towarzystwa, lektorki lub do zajęcia się dziećmi. Adres: Świętokrzyzka 9, m. 12, zrana od 10 do 12-ej i od 7-ej wieczór. 1411r

Bona francuzka i angielka poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 14454

Człowiek młody, inteligentny, obecnie pozostaje w pracy; z której może złożyć odpowiednie rekomendacje, znający biegle rachunki, głównie po russku i po polsku, poszukuje posady bufetowego lub jakiegokolwiek zajęcia w biurze lub w handlu. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tego pisma pod lit. B. K. R. T. 14356

Człowiek młody, energiczny poszukuje posady, zna dobrze gospodarstwo rolne, język russki, polski, buchalterję, posiada chlubne świadectwa, róg Dobrej i Radnej 7, mieszkania 16, do 12-ej rano. 14413

Człowiek młody, były felczer wojskowy, poszukuje zaraz miejsca do dozorowania, zbierania obstalunków lub inkasenta, na żądanie 100 rs. kaucji. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla J. R. 1434r

Doświadczony inżenier, posiadający języki i wieloletnią praktykę, poszukuje miejsca. Jerozolimska 70, Jasiński. 14406

Francuzka szuka zajęcia; dwie godziny 50 kop. Oferty Kurjer Warszawski „Francuzka." 14306

Izraelita, znający języki: russki, polski, niemiecki, poszukuje posady praktykanta w kantorze. Oferty przyjmuje Kurjer warszawski dla „I. 27." 14298

Krawcowa zdolna chodzi do domów prywatnych. Krochmalna № 50, m. 27. 14133

Leśniczy kawaler, poszukuje miejsca.—Adres: Konrad, Elektoralna № 23, dla F. W. 1431r

Młody człowiek, posiadający wykształcenie 4 klasowe i fachowe, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w dziale fabrycznym. Oferty pod lit. H. K. do kantoru Kurjera Warszawskiego. 14352

Młoda osoba, która ukończyła pensję, posiadająca muzykę, języki, specjalnie francuzki z konwersacją, szuka odpowiedniego zajęcia. Chłodna 32, m. 24. 14150

Osoba młoda, wykształcona, pragnie wyjechać jako towarzyszka podróży za małe wynagrodzenie. Grzybowska № 66 m. 7. 14340

Młody człowiek, z dobrej rodziny, posiadający kilkoletnie świadectwa, język polski i russki, poszukuje jakiejkolwiek pracy, dającej skromne utrzymanie. Adres: Złota № 28, m. 1. 14412

Osoba inteligentna, życzy przyjąć miejsce do gospodarstwa do pojedyńczej osoby w Warszawie lub na wyjazd, od 3 do 7 po południu. Nowogrodzka 24, m. 19. 14301

Osoba przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie, krawiecczyznie, życzy przyjąć miejsce towarzyszki, zarządu domu. Złota 32, m. 10. 14323

Obeznana kasjerka i ekspedjentka, posiadająca rekomendację, uprasza jakiego zajęcia. — Oferty Kurjer Warszawski: „Sumienna." 14420

Osoba w średnim wieku, znająca bardzo dobrze bieliznę i wszelkie kobiece robótki, życzy sobie przyjąć miejsce odpowiednie w Warszawie lub na wyjazd. — Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami A. S. 14461

Osoba inteligentna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zarządu domem, do towarzystwa, lub zaopiekowania się dziećmi.—Krucza № 24, m. 14. 1410r

Osoba energiczna poszukuje miejsca za gospodynię, gdzie może sama gotować. Bednarska № 7, m. 4. 14491

Osoba szyjąca krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Bracka № 3, mieszk. 12. 14492

Osoba młoda, z dobrej rodziny, znająca haft i krawiecczyznę, życzy wyjechać na wieś na letnie miesiące. Wiadomość: Pańska 96, mieszkania 62. 14501

Poszukuje miejsca do towarzystwa lub zaopiekowania panienkami na wieś lub wyjazd do wód krajowych lub zagranicznych, osoba wykształcona. — Wiadomość, Kraków, M-me Stéphanie, Długa 7, Warszawa, Włodzimierska 16, mieszkania 22. 1429r

Rolnik praktyczny, poszukuje administracji lub rządcy większego majątku w Królestwie lub Cesarstwie na same procenta bez pensji.—Wiadomość udziela W. Ludomir Rzeszotarski, Złota № 3, do 11-ej i W. Zawiadowca stacji Widzów K. W.-W. 14344

Rubli 100—150 za wyrobienie posady biurowej w poważnej instytucji młodemu człowiekowi, który ukończył szkołę Kronenberga, następnie pracował 3 lata przy buchalterji.—Warunki: zajęcie najwyżej do godz. 5-ej i pensja minimum 60 rs. miesięcznie. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Kz. K.—Dyskrecję zapewniam. 14445

Rządca gospodarczy poszukuje pracy, świadectwa dobre osób wiarogodnych. Wiadomość i oferty: Browarna № 8, mieszkania 9, dla „Rządcy." 13414

Urzędnik kolei, poszukuje zarządu domem za małe wynagrodzenie.—Oferty w Kurjerze Warszawskim: Urzędnik. 14399

Uczeń farmacji, z 3-ch letnią praktyką, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji.—Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem Farmaceuta 31. 14388

Urzędnik, wdowiec, szuka mieszkania w stronie Placu św. Aleksandra, w domu gdzieby mógł prowadzić meldunki tegoż domu. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lokator." 14275

Zarządu lub administracji domu poszukuje urzędnik magistratu, znający wszelkie przepisy policyjno-administracyjne. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej № 26 dla „Wiktora". 1413r

10 rubli za wyrobienie posady konduktora tramwajowego. — Oferty: kantor Kurjera „Konduktor." 14422

b) Zaofiarowane.

Agronom, ekonom, ogrodnik, potrzebni.—Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro pracy, Dąbrowska. 14266

Bona francuzka, znająca szycie, potrzebna jest na kilka letnich miesięcy na wyjazd.—Ul. Wołyńska № 11, mieszk. 16. Zgłosić się można od 12 do 2-ej po poł. 14415

Chłopcy potrzebni do litografji i drukarni „Liberty", Leszno 13. 1446r

Do „Bazaru Bielizny", Elektoralna № 4, potrzebny jest uczeń. 14337

Do dóbr Podczasza Wola potrzebny od 1-go lipca 1891 r. rządca z kaucją do 2 tysięcy rubli, kawaler lub żonaty z niewielką familją.—Bliższe warunki i szczegóły kontraktu na miejscu w Podczaszej Woli, przez Potworów, gub. radomska. 14358

Do fabryki krawatów potrzebne są panny podręczne i do nauki. Solna 9. 14468

Gospodyni wiejska, w średnim wieku, potrzebna jest zaraz. Zgłaszać się do pani Wysockiej, od godz. 9—2-ej, dworzec petersburski. 14185

Krawcowa skończona, umiejętna w wykończaniu roboty i obejściu się z publiką, z kapitałem około 1,000 rs. znajdzie samodzielny interes. Wiadomość: Nowy-Świat 38, m. 2. 14192

Maszynistka i wykończarka potrzebne do pracowni pończoch. Złota 5. 14402

Potrzebne panny do sukien. Nowogrodzka 31, Ciszewska. 13510

Potrzebna jest panna do prywatnego domu znająca krój i krawiecczyznę. Leszno № 2 mieszk. 20. 14333

Panny bardzo zdolne, staniczarki znające krój i upinaczki, zaraz. Zielna 15. 1433

Potrzebne są panny zdatne i podręczne.—Ul. Obożna № 8, m. 19. 14330

Potrzebne zdolne podręczne do pracowni sukien Wanda. Złota № 4. 14321

Potrzebne panny zdatne do staników.—Warecka № 7, m. 7. 14319

Potrzebna prasowaczka uzdolniona na prowincję do pralni.—Wiadomość ulica Ciepła № 19, m. 19. 14494

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny. Sosnowa № 9, m. 1. 14914

Potrzebna podręczna spódniczarka. Marszałkowska 109, m. 4. 14440

Potrzebna jest panna zdolna do krawieczczyzny, Ul. Ogrodowa № 4, m. 24. 14438

Potrzebna osoba do towarzystwa, lat średnich, do młodej osoby, popołudniowych godzin 4 dziennie. Oferty· Kurjer Warsz. z oznaczeniem wynagrodzenia pod lit. S. W. 14464

Potrzebne panny do staników i podręczne.—Karmelicka 7. 14450

Potrzebne do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Królewska 47—13. 14426

Panny do sukien potrzebne są. Nowy-Świat № 27. 14423

Potrzebna bona francuzka na dobrą posadę. Niecała 12, mieszk. 24. 1439r

Panny zdolne do ubranek dziecinnych potrzebne. Nowolipie 12, m. 14. 1430r

Potrzebne panny do sukien i podręczne zaraz. Ul. Nowomiejska № 18, m. 3. 14400

Potrzebna panna zdatna do krawieczczyzny. Ciepła № 7, m. 23. 14392

Potrzebny uczeń zaraz do cukierni. Rymarska № 16. 14391

Potrzebne są zdolne staniczarki do magazynu „Elizy", Nowy-Świat 66. 14390

Potrzebne są panny podręczne do sukien.—Chmielna 16. 14384

Potrzebne do Magazynu Wiedeńskiego, Niecała 3, panny uzdolnione do kroju staników i upinania. 14374

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne do krawieczczyzny damskiej. Królewska № 39, mieszk. 13. 14355

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do pracowni sukien Lange, ulica Nowolipie № 12. 14350

Potrzebna panna maszynistka do drobiazgów. Wiadomość: Stare-Miasto № 30, mieszkania 9. 14346

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczczyzny do domu prywatnego. Złota 63, mieszkania 18. 14343

Potrzebny jest technik do urządzenia i prowadzenia krochmalni. Zgłosić się: hotel Saski, Chojnowski. 14263

Panny potrzebne do staników i do nauki.—Grzybowska 2, m. 8. 14295

Potrzebne zdatne staniczarki. Marszałkowska 149, m. 17. 14240

Potrzebne są zaraz zdolne i podręczne pracownice do staników. Ul. Marszałkowska 90 m. 18. 14231

Służąca w starszym wieku potrzebna do samotnego pana, Sienna 91, mieszk. 7, od 4 do 7-ej. 14338

Starsza panna, umiejąca dobrze pasować i przybierać staniki, potrzebną jest do pracowni. Nowy-Świat 27. 14424

Staniczarki kompletnie zdatne potrzebne. Zajęcie z obiadami. Długa 8, m. 15. 14455

W cegielni Leona Bojanczyka w Włocławku, potrzebny jest mechanik, któryby potrafił prowadzić około 80 konną maszynę parową, kocioł, prassy do cegły i tartak na swoją potrzebę wraz z całą maszynerją. Przez zimę jak w cegielni maszyna parowa stoi, musi umieć wyreparować maszyny, obtoczyć wały, panewki, etc., słowem uskutecznić wszelką reparację w urządzonym na ten cel na miejscu warsztacie, opatrzonym w bormaszynę, tokarnię i kuźnię. Pomoc na miejscu, składająca się z kowala, ślusarza i prowadzącego maszynę parową znajduje się.—Zgłaszający się mają dołączyć świadectwa dotychczasowego zajęcia i prowadzenia się.—Bliższe szczegóły podpisany wskaże. — Leon Bojanczyk. 1428r

Zdolny subjekt, obznajmiony ze sprzedażą bielizny, krawatów etc. potrzebny jest do sklepu Karola Kubalskiego, Senatorska 12.—Zgłaszać się można od 8—10-ej zrana. 14291

Zdolne panny do staników potrzebne. № 3, Szpitalna. 14354

Zdolna staniczarka, potrzebna do pracowni sukien zaraz.—Świętokrzyzka № 29, mieszkania 10. 14329

Za bardzo dobrem wynagrodzeniem, potrzebne staniczarki zdatne i podręczne. Pracownia sukień, Marszałkowska 129, m. 10. 14487

20 panien i uczennice, potrzebne, pracownia sukień, Krakowskie-Przedmieście 47, mieszkania 8. 14351

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 13550

A. Letnikom sprzedaje bardzo tanio mocne szklanki, spodki, talerze po kop. 6, dzbanki, miski, salaterki do mleka, maselniczki oziębiające, muchołapki, lichtarze i lampy ogrodowe, serwisy stołowe, do umywalń, kawy, herbaty. Naczynia dla restauratorów i cukierników, latarnie ogrodowe, lampjony papierowe. Magazyn lamp Franciszka Kozłowskiego (Podgórski), Rymarska 7, róg Leszna. 1386r

Bicykl w lepszym gatunku, mało używany, do odstąpienia, 50 cali średnicy. Bednarska № 10, stróż wskaże. 14471

Bilard do sprzedania. Freta № 1, w traktjerni. 14419

Bicykl 48 cali do sprzedania za rs. 40. Bracka 11, stróż wskaże. 14377

Do sprzedania ogier, 6-ty rok, anglo-rysak, doskonale ujeżdżony, z atestatem, za cenę 450 rs. Hoża 64. 14360

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian Blüthnera, mało używany, rs. 500 sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 14458

Fortepian palisandrowy o 7-iu oktawach, krótki, do sprzedania za niską cenę. Chmielna 49, mieszk. 56, od godziny 1 do 3-ej po południu. 14410

Faeton koszykowy bardzo piękny, na parę i jednego konia, z kozłem i lokajzycem do odejmowania, jest do sprzedania u F. Wierzbickiego i S-ki, hotel Angielski. 14393

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie za rs. 40. Leszno 26, m. 18. 14382

Fortepian Hofera w dobrym stanie, znaki po magazynie ubiorów damskich sprzedam.—Chmielna 38, m. 7. 14372

Faetonik petersburski, kareta potrójna, wolant, bryczka i cztery chomonta angielskie. Plac św. Aleksandra № 9. 14041

Garnitur mebli nowy do sprzedania za rs. 50. Widok № 3, m. 10. 14477

Herofon z 12 sz. nut do sprzedania. Krucza 46, m. 1. 14360

Kwiaty sztuczne są do sprzedania za bezcen, nie zwijane. Ul. Świętojerska 8, mieszkania 12. 14482

Kupię pas polski lity, dobrze zachowany oraz tabakierkę złotą z epoki Ludwików, zapłacę dobrze. Oferty: Kurjer „Amatorowi." 14444

Kredens orzechowy i inne meble pozostałe po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego, nabywac można codziennie u właściciela domu przy ulicy Solnej № 12. 14451

Ktoby miał do zbycia używany w dobrym stanie motor gazowy o sile 1 do 2 koni, raczy złeżyć ofertę u W-ych Rajchmana i Frendlera pod lit. J. N. 1441r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Koński ząb z gwarancją sprzedajemy po najniższych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 1385r

Litograficzne prasy, kamienie, wałki, drukarka (amerykanka), pisma i inne przybory litograficzno-drukarskie są do zbycia po cenach niżej kosztu, mogą być oddane na wypłatę.—Pańska № 26, od 2 do 4-ej po południu, stróż wskaże. 14109

Lodownie pokojowe oraz do wszelkich zakładów, wyrób praktyczny, malowane są gustownie, różnej wielkości, są do sprzedania; przyjmuję także wszelkie obstalunki i reparację lodowni. R. Udowicz ul. Pańska № 94. Także powierzona sprsedaż lodowni w wielkim sklepie wyrobów koszykarskich u p. Strausa, Marszałkowska № 138. 14483

Łóżka nowe, piękne, materacowe, wyjeżdżając sprzedam tanio. Nowogrodzka № 18, mieszkania 4. 14359

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, 36 rs. Stolarz, Leszno 44. 14466

Łubiny: żółty, niebieski, po zniżonych cenach, L. Mierosławski et Comp., Warszawa, Elektoralna 5. Koniczyna biała, czerwona, gorczyca, seradella, wyka i t. d., guano 14%, dery sezonowe. 1375r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 14431

Maszyna do szycia ręczno-nożna, amerykańska, Singera, prawie nowa, do sprzedania bardzo tanio. Krochmalna 44, m. 15. 14308

Masło bez soli, w tafelkach. Mokotowska 42, do 1-ej. 14303

Maszyna do wyrobu wód gazowych, nowa, tanio do sprzedania. Nowolipie 59, u właściciela domu. 14300

Maszyny do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Juljan Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

Meble pozostawione do sprzedania z trzech pokoi. Plac Zielony № 8, wiadomość u rządcy domu. 1417r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 14465

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 14407

Minerałów 550 z szafą za 80 rs. Żórawia 23—3. 14297

Maszyna Singera z pedałem, mało używana, bardzo tanio. Wróbla № 7, m. 6. 14429

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 14271

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 14478

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio z powodu zmiany. Aleja Jerozolimska № 31, stróż wskaże. 14256

Otomana i szeslong tanio do sprzedania.—Bracka 19, m. 8. 14327

Pianino czarne, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 200 oraz paka od fortepianu. Sienna 26, mieszkania № 7, stróż wskaże. 14452

Po zwiniętym interesie sprzedam tanio szafy duże orzechowe, łóżka, stoły i szafki oraz 7 warsztatów stolarskich; można nabyć tanio. Ul. Twarda 42, m. 19. 14389

Para małp oswojonych do sprzedania. Wiadomość na Nalewkach № 3, straż ogniowa. 14379

Różne meble z powodu wyjazdu sprzedaję.—Chmielna 35, m. 18. 14427

Rogoże nowe po 13 kop. za sztukę, stare znacznie taniej. Plac Grzybowski, w sklepie powroźniczym Starsdhaus № 10. 14334

Sprzedaję lustro, konsolę, dywan, muszle, stoliki, antyk z marmuru kararyjskiego „Bachantka spoczywająca." Żórawia 7, mieszk. 3, od 12 do 3-ej. 13386

Szaraban elegancki do sprzedania. Krucza № 44. 14376

Szeslong skórą amerykańską kryty, dobrej roboty, sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 14481

Sklepowe urządzenie trzyścienne, wykwintne, tanio sprzedam. Kiosk, Senatorska róg Miodowej. 14489

Szwedzka biała koniczyna korzec rs. 45.—Nasiona po niskich cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 1396r

W księgarni tanich wydawnictw (Szpitalna 5) są do nabycia pozostałe egzemplarze „Tygodnika powszechnego" z roku bieżącego po kop. 5 za numer pojedyńczy i kop. 50 za komplet. 14228

W Ciechocinku! Poczynając od d. 20-go maja r. b., przez cały sezon kuracyjny, otwarty będzie w Ciechocinku, w dawniejszym lokalu „Nowickiego", sklep, w którym, oprócz wszelkich towarów kolonjalnych, cukru i herbaty z trzech firm: Br. Popowów, Perłowa i Klimuszyna, utrzymywane będą wina krymskie i kaukazkie, wędliny warszawskie codzień świeże i wszelkie wyroby tabaczne. Nadto jeszcze znajdować się tam będą: materjały piśmienne, wyroby porcelanowe, tak zwane towary norymberskie, rękawiczki, perfumy rozmaitego rodzaju. Wszystek ten towar w najlepszym gatunku i po cenach możliwie najniższych ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności S. Romanowski. 13596

Wózek fotelowy dla chorego, prawie nowy, do sprzedania. Hoża 32, m. 1. 13767

Zegar piękny bronzowy, konsola, łóżko jesionowe, szeslong, materace, palto letnie, tużurek. Wspólna 54, mieszk. 1. 14361

Z dystrybucji towary i urządzenie tanio do sprzedania. Nowolipki № 5. 14299

Interesa handl. i mająt.

A) Wspólnik z kapitałem od 10,000 rs. potrzebny, celem rozszerzenia prosperującego już interesu handlowego, przynoszącego 50% zysków. Zyski gwarantowane. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod „X. L. 10,000." 13917

Bez kapitału zdolna krojczyni, jako wspólniczka, jest poszukiwaną. Wiadomość udzieli p. Wnorowski, kupiec, ulica Nowolipie № 17. 14371

Do nabycia interesu świetnie procentującego, w którym siedem lat jestem dysponentem, poszukuję wspólnika z kapitałem od 4,000 do 6,000. Adresy składać w kantorze Kurjera pod „Kapitał. 14197

Długoletnia i korzystna dzierżawa ze stałemi dochodami, potrzebny kapitał 10,000 rs., od św. Jana r. b. Adres w kantorze Kurjera Warsz. 14261

Dystrybucja i materjały piśmienne do sprzedania. Elektoralna № 31. 14472

Do sprzedania sklepy i sklepiki. Wiadomość Chmielna № 29, mieszkania 26.—Kondracki. 14428

Dom murowany, trzypiętrowy, do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych za 8,500 rs. Mostowa № 11/246 w Warszawie. 14414

Dom w Tomaszowie lubelskim, kilka wiorst od Galicji, jest do sprzedania. Osiem pokoi, budynki gospodarskie, ogród przeszło trzymorgowy, fruktowy, warzywny, z sądzawką, łąką. Bliższe wiadomości: Stare-Miasto № 19, mieszkania 10. 14322

Do sprzedania zaraz na przystępnych warunkach dobra Saniki i Płoszów, w gubernji piotrkowskiej, pow. noworadomskim, w odległości jednej wiorsty od Radomska, rozległość 61 włók, w tem lasu 24 włóki, a łąk 7 włók, gospodarstwo wzorowo prowadzone, długów żadnych, nawet bez długu towarzystwa. Bliższe wiadomości i rejestry pomiarowo-klasyfikacyjne u Szartowskiego w Kielcach. 14302

Dystrybucja do odstąpienia. Nowogrodzka № 18. 14173

Do odstąpienia warsztat ślusarski z firmą i klijentelą, egzystujący od 1840 r. na dogodnych warunkach. Wiadomość: Widok № 22, Chodelski. 13918

Faktor potrzebny do interesu. Hoża № 16, mieszkania 5, zrana do godz. 11-ej. 14311

Jest do sprzedania lub zamiany na dom willa na stacji warsz.-petersb. Wiadomość bliższa owocarnia pod filarami teatru. 14434

Korzystny interes! Do sprzedania magazyn mód i strojów damskich, wraz z pracownią sukien i okryć, egzystujący od dwudziestu kilku lat, w dobrym punkcie, na pryncypalnej ulicy, posiadający ustaloną renomę. Może być sprzedany z firmą lub bez.—Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 70, m. 7. 11827

Magle do sprzedania. Wiadomość: Dzielna № 17. 13543

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Cena przystępna. Nowogrodzka 13. 14409

Oficyna murowana 2-piętrowa, z placem do budowy domu frontowego oraz planami zatwierdzonemi, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wspólnej № 67. 12800

Pralnia nowej i starej bielizny do sprzedania. Elektoralna № 9. 14486

Potrzebne 9,000—10,000 rs., na spłatę 1-go numeru nieruchomości warszawskiej. Wiadomość u notarjusza Lilpopa. 14469

Plac przy Alei Jerozolimskiej 75, do sprzedania po rs. 2 i pół. Krucza 38, mieszk. 3, od 3—5. 14370

Plac w Otwocku nawprost stacji, do sprzedania za 1,500 rs. Wiadomość willa Aleksandra lub Krucza 38, mieszk. 3. 14368

Panowie emeryci z kapitałem 3,000 i więcej znajdą wygodne utrzymanie przy bezdzietnem małżeństwie, w majątku ziemskim i 5% od kapitału, na pierwszy numer po Towarzystwie. Oferty w kantorze Kurjera dla „Tomasza". 14332

Proszę pożyczyć 50 rs. Oddam miesięcznemi ratami. Oferty kantor Kurjera Warsz. „Gaj..." 14345

Pralnia belgijska do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Solna № 6. 13790

Place pod budowę, Jerozolimskie rogatki 1582B, na rozpłaty sprzedaję. Karmelicka 1, Apfelbaum, 4—6. 10511

Przy drodze warsz.-wied. w Grodzisku sprzedaje się willa „Jordanowice", z ładnym ogrodem. Wiadomość na stacji w Grodzisku, u szwajcara. 12825

Propinacja w mieście powiatowem Włodawa, gubernji siedleckiej, liczącem oprócz stale konsystujących wojsk, przeszło 6,000 mieszkańców, jest do wydzierżawienia. O warunkach powziąć można wiadomość w zarządzie dóbr włodawskich w Różance, stacja pocztowa Włodawa. 13668

Rubli 5,000 do ulokowania na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa. Grzybowska 41, m. 12. 13290

Skład wędlin do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Senatorska № 28, m. 19, w godzinach południowych. 14490

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz za cenę przystępną z powodu choroby. Wiadomość w sklepie ulica Wielka № 49. 14143

Sklep spożywczy do sprzedania, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Grzybowska № 61. 14460

Skład wódek dobrze prosperujący, w dobrym punkcie, egzystujący od 30-tu lat do sprzedania. Warunki w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1436r

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Żelazna № 68. 14398

Skład węgli w dobrym punkcie, z powodu słabości właścicielki, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość ul. Solna № 9, mieszk. 7. 14353

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Leszno 72. 14335

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją jest do odstąpienia, dobrze procentujący. Wiadomość na miejscu. Ulica Leszno № 35. 14396

Sklepik do sprzedania bardzo tanio. Elektoralna № 43. 14296

Sklepik od 8-iu lat utrzymywany przez jedną osobę, w dobrym punkcie, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość na miejscu Złota 5. 14304

Tanio odstąpię! Przedsiębiorstwo naftowe z kilkuset gospodami. Sosnowa 9, mieszkania 6. 14375

Willa w Otwocku przy stacji, dająca dochodu około 700 rs., do sprzedania za 5,000 rs. Krucza 38, mieszk. 3, od 3—5. 14369

Willa w Skierniewicach do sprzedania. Piękna 15, u właściciela domu. 14318

Wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 700 do 1,000 rs. poszukuję do rozszerzenia korzystnego interesu. Oferty: kantor Kurjera „Solid." 14488

36 tysięcy łokci placu do sprzedania w Sielcach pomiędzy belwederską i czerniakowską rogatką, blizko tramwajów razem lub częściowo po 20 kop. za łokieć. Wiadomość ul. Świętokrzyzka № 9, mieszk. 10. 14447

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Altana w ogrodzie do wynajęcia. Dzielna № 63. 14432

Bardzo tanio do wynajęcia 3 umeblowane pokoje z fortepianem; przy nich alkowa, kuchnia, spiżarnia, piwnica, waterklozet, wodociąg i zlew, od 1 czerwca do 1 września. Aleja Jerozolimska № 64, m. № 4. 14394

Ciechocinek. Różne lokale z komfortem urządzone, w blizkości łazienek głównych do wynajęcia. Wiadomość: Żabia 3, m. 12. 1295r

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, drugie piętro, front, zlew rs. 300 rocznie, do wynajęcia od 8 lipca. Tamka 16. 14305

Do wynajęcia od 1 lipca w domu z komfortem urządzającym się: pięć pokoi, przedpokój i kuchnia—wanny, zlew, woda dwa balkony i inne wygody, z pięknym widokiem na ogród Doliny. Kilka lokali po cztery pokoje, z takiemiż wygodami. Jeden, trzy pokoje. Sklep narożny na skład wódek i bawarję. Sklep dla wędliniarza z oknem. Mokotowska 25, w domu narożnym, między Marszałkowską a Aleją, w blizkości linji tramwajowych. 14364

Do wynajęcia w każdym czasie trzy pokoje, razem lub pojedyńczo, mogą być z usługą, samowarem i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 50. 14439

Do wynajęcia od 1 lipca 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Ul. Ogrodowa № 5. 14312

Dla przybyłego na kurację wynajmę pokój z całem utrzymaniem. Jerozolimska 76—10. 14456

Duży pokój, meble, usługa, samowar. Czytelnia Nowości. Nowy-Świat 21. 14462

Druskienniki willa Müllera, są różne lokale do wynajęcia. Wiadomość: Warszawa, Jasna 4. 14316

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, wanna ogrzewana gazem, dzwonki elektryczne, balkon; pomiędzy ogrodami kwiatowemi, za rs. 800. Złota № 32. 13398

Do wynajęcia pokój duży, z meblami, usługą. Wspólna № 2, m. 6. 13967

Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 pokojów przedpokój, kuchnia, oraz waterklozet. Dom skanalizowany. Ul. Nowy-Świat № 36, wiadomość na miejscu. 13728

Jest letnie mieszkanie do wynajęcia, sala i kuchnia w ogrodzie, przy ulicy Karolkowej № 12. 14154

Lokal z 7-iu pokoi, wykwintnie urządzony, z wszelkiemi dogodnościami, na 1-em piętrze, o 12-tu oknach front, w domu Temlera, naprzeciwko sadzawki Saskiego ogrodu, do najęcia od 1-go lipca. 14484

Letnie mieszkania do wynajęcia, przy przystanku Włochy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, lub też w Warszawie, ulica Długa № 61, u gospodarza domu. 12912

Letnie mieszkania, rożnej wielkości, mogą być umeblowane, pierwszy przystanek za Jabłonną, Chotomów. Szczegółowy opis: Marszałkowska 119. Cukiernia Arnolda. 14367

Lokale i sklepy z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1 lipca w nowo-wykończającym się domu, przy ulicy Złotej, drugi dom od Marszałkowskiej. 1435r

Letnie mieszkania, ładne, suche, w dużym ogrodzie, po trzy pokoje, z osobnemi werendami, z kuchniami, w Mokotowie, obok Lijewskiego № 101. 14341

Lokale: od św. Jana r. b. po 4 pokoje z balkonami, przedpokojami i kuchniami, na 1-m piętrze, oraz i mniejsze są do wynajęcia pod № 44/927G, przy ulicy Krochmalnej położonym; tamże jest sklepik zaraz do wynajęcia, wiadomość na miejscu. 14357

Letnie mieszkania w Komorowie jeszcze są 3 do wynajęcia z 2-ch i 4-ch pokoi. Wiadomość na miejscu we dworze. 14349

Letnie mieszkania w Wawrze. Wiadomość: Długa 10, m. 8. 14448

Letnie mieszkania do wynajęcia w willi Anielin w Pruszkowie. Dwa domki o 2-ch i 4-ch pokojach w cienistym parku. Bliższa wiadomość na miejscu. 13887

Letnie mieszkanie w Grodzisku jest do wynajęcia w ładnym ogrodzie. Wiadomość: Nowy-Świat 36, m. 10. 13729

Letnie mieszkania do najęcia w Wawrze, w posiadłości Ottów, przy szosie, tuż przy stacji kolei Nadwiślańskiej Wawer. 14093

Majorenhof przy brzegu morskim pod Rygą, obok sosnowego lasu. Baronowa Kleist wynajmuje w swojej willi rozmaite pokoje. Wiadomość: Hoża 10, m. 14, 10—1. Tamże suknia bordo za 8 rubli, żurnale niemieckie, broszka srebrna tania. 14453

Mieszkanie z ogrodem od 1 lipca: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, werenda,—do odstąpienia przy ul. Okopowej № 20/1038F za rubli 250 rocznie. 14425

Nauczycielka niemka, wyjeżdżając z matką na wieś na lipiec i sierpień, może wziąść pod opiekę dwie panienki, za opłatą rs. 25 miesięcznie od osoby. Piękna № 52, m. 10. 13600

Na letniem mieszkaniu blizko Warszawy kto chciałby odstąpić pokój—oddzielne wejście, młodemu człowiekowi (izr.), zajętemu codziennie w Warszawie. Szczegółowe oferty: Kurjer „Numero." 14449

Od 1-go lipca do wynajęcia: pierwsze piętro 6 pokoi, przedpokój i kuchnia; drugie piętro 4 pokoje duże, spiżarnia i kuchnia; sklep z pokojem i obszernemi piwnicami po handlu win, od lat dawych egzystującym, po Tocku, oraz wędzarnia dobrze urządzona, w pałacu zwanym Dyzmańskich, Miodowa 4, stróż wskaże. 13894

Od 1-go lipca w pałacyku 10 pokoi, wysoki parter, wśród ogródków, stajnia, wozownia. Wiadomość u stróża, Złota 35. 13527

Od lipca dwa pokoje, kuchnia, wygódka, 1-e piętro, wodociąg w domu. Ulica Nowolipie № 41. 13830

Potrzebującym lasów, wsi, pojedyńcze pokoje, miesięcznie z życiem. Leszno 40. Handel win. 13910

Piwnice suche z półkami, oddzielnie lodownia z lodem do wynajęcia zaraz; mogą być dodane dwa pokoje. Wiad. Nowy-Swiat 53, u rządcy domu. 14023

Piękny i bogato tapetowany lokal. 6 pokojów, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Ul. Żórawia № 28. 1422r

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar, do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 13943

Potrzebne są zaraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia od frontu. Oferty: Sienna № 78, u stróża. Tamże do wynajęcia pracownia malarska. 14470

Poszukuję słonecznego mieszkania od św. Jana 6 pokoi z wygodami, na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicach Krak.-Przedm. lub Marszałkowskiej. Oferty z ceną pod lit. St. Sz. w kantorze Kur. Warsz. 14328

Pokój osobny, umeblowany, usługa, samowar do odnajęcia zaraz. Hoża 16, m. 5. 14416

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Piękna 8, mieszkania 7. 14320

Sklep na szynk; w bardzo dobrym punkcie do wynajęcia. Wiadomość: Hoża 16, m. 5, do godziny 11-ej rano. 14310

Warsztat i mieszkanie, od 1-go lipca do wynajęcia. Chłodna № 38. 14163

W Ciechocinku!! w willi „Bagateli" w parku spacerowym przy kursalu położonej, można znaleźć pomieszczenie w oddzielnych pokoikach, stosownie umeblowanych, z całodziennem utrzymaniem po rs. 10 tygodniowo od osoby, a po rs. 8 gdy jeden pokój dwie lub trzy osoby zajmują; dzieci do lat 10-iu płacą połowę. Gwarantuje się troskliwą opiekę, życzliwą pomoc i smacznie, ze świeżych produktów obficie przyrządzone, stosownie do prowadzonej kuracji potrawy. Tamże są do wynajęcia wózki dla słabych, nie mogących chodzić. 14325

W resursie obywatelskiej Krakowskie-Przedmieście № 64, są do wynajęcia zaraz 11-cie przedziałów piwnic suchych na skład wina, lub innych trunków, oraz od 1 lipca r. b. sklep i 4 piwnice na takiż sam użytek służyć mogące. Wiadomość w kancelarji resursy obywatelskiej. 14336

26 pokojów, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami do wynajęcia. Zielna 41. 13717

W najpiękniejszym punkcie miasta z meblami lub bez, na czas letni, mieszkanie z balkonem 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz zlew i woda. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 1438r

Zakopane, willa Wanda, pokoje umeblowane, z komfortem urządzone, na lato i zimę, od 50 reńskich na sezon. — Wiadomość: Twarda 46, m. 30. 12162

Zaraz do najęcia dwa ładne, duże pokoje lub jeden, przedpokój, kuchnia. Od 1-go lipca 3, 2, 1 pokój, z przedpokojami, kuchniami. Oficyna parter na szkołę, fabrykę, warsztaty. Obora na krowy. Właścicielka Nowolipie № 34. 14395

Zaraz pokój duży o dwóch oknach, przedpokój, wejście oddzielne, frontowe. Karmelicka 4, róg Leszna. 14467

Z powodu wyjazdu skromne umeblowanie dwóch pokoi oraz kuchni. Nowogrodzka 31, mieszk. 15. 14387

2 pokoje frontowe, słoneczne z balkonem etc., zaraz do najęcia. Może być i kuchnia dodana. Złota 2. 14363

2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, na 2-m piętrze, do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca. Mieszkanie świeżo odnowione. Niecała 12. 13473

Doniesienia rozmaite.

Adres: W. Tryniszewski et S-ka—Senatorska 8. Główny skład herbaty. 1432r

A) Kupiec J. Bawiski—Chłodna 26, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec Cichocki—Leszno róg Karmelickiej, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec „Delfin"—Chłodna 27, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec J. Długokęcki—Marszałkowska 80, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec S. Drzewiecki—Freta 27, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec J. Madaliński—Zielna 16, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-a. 1432r

A) Kupiec „Emilja"—Marszałkowska 112, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec A. Skorupski — Krakowskie-Przedmieście, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec St. Skorupski—Bracka, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec E. Szpądrowski—Podwale, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec A. Talaczyński—Elektoralna 28, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec Wietrzykowski—Bracka 16, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborowę herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec Zawiślak—Złota, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka 1432r

A) Rękawiczki wyborowe Fil d'Ecosse damskie, 4 guz. długość, para 25 kop.,—30 kop., 6 guz. 40 kop; męzkie 25 kop., z wyszyciem 40 kop.: dziecinne 15 kop. i 20 kop. w składzie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 1365r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 14010

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 14459

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 22. 14421

Biedna służąca zgubiła czapkę męzką, futrzaną, idąc ze Złotej na Nowy-Swiat. Upraszа o odniesienie na Złotą 8, mieszk. 8, za nagrodą. 14473

Dnia 19 kwietnia r. b. znaleziono przy ulicy Złotej portmonetkę, z pewną kwotą pieniędzy. Odebrać można za udowodnieniem. Ulica Złota 63, m. 18. 14342

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe po cenach przystępnych, przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu Saskiego. 14446

Interes kobiecy, zapewniający byt, ciągły dochód, sprzedam za 100 rubli. Niecała 8, mieszkania 32. 14417

Jest do oddania dziecko na własność, 3-letni chłopczyk. Ulica Boleść № 4. 14411

Ktoby sobie życzył wziąć za własne dziecko płci żeńskiej, nie chrzczone, czekać się będzie tydzień jeszcze. Ulica Chmielna № 5, stróż wskaże. 14475

Kolonja letnia dla panienek, pod nadzorem przełożonej pensji w Skierniewicach, w Warszawie zamówienia przyjmuje Stanisław Karpinski. Włodzimierska 19. 14144

Można się egzercytować na dobrym fortepianie. Leszno 26, m. 18. 14381

Nowość. Przyrządy kauczukowe z amoniakiem do usuwania pryszczy i opuchnięcia, w skutek ukąszenia przez owady, kop. 30 sztuka. Fabryka wyrobów kauczukowych Wodniakowskiego. Marszałkowska 148. 14115

Nagrody rubli dziesięć. Papuga zielona gadająca uciekła oknem z Podwala № 22. — Upraszam o odniesienie lub zawiadomienie Podwale № 22, mieszkania 12. 14252

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143. — Jan. 14142

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1310r

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 1327r

Pracownia sukien i okryć damskich Marji Schesz, Nowy-Świat 44, wykończa suknie, płaszcze, okrycia letnie, podług ostatnich żurnali paryzkich, po cenach możliwie umiarkowanych. 12435

Przyzwoita wdowa weźmie dziecko na wychowanie za opłatą. Aleja Jerozolimska 76—10. 14457

Przyjmuje suknie podług ostatnich żurnali, przerabiam, upinam od 75 kop. Żórawia № 22, 8. 14383

Pracownia sukien „Feliny" wykończa elegancko i tanio. Długa 28, m. 11, (sień wprost bramy). 14418

Przyjmuję ziemię z fundamentów. Koszyki 51, wjazd od Polnej. 14468

Przyjmę dziecko do piersi. Świętojerska 14, mieszkania 22. 14313

Suknie, okrycia, żakiety podług ostatnich francuzkich żurnali wykończa starannie i gustownie pracownia Gartkiewicz. Marszałkowska 145. 12731

Syfony najlepszej konstrukcji, piękne trwałe, 8/10-litrowe białe lub niebieskie po 85 kop., 5/10-litrowe 75. Główka syfonowa 45. Niklowanie 7 kop. Ozdobne wyrznięcie firmy na szkle 50 syfonów i wyżej po 8 kop. Opakowanie bezpłatnie. Szkło wytrzymuje 20, główki 30 atmosfer ciśnienia. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 12443

Tanio, elegancko, robię, przerabiam suknie, okrycia, uczę kroju najnowszą francuzką metodą. Nowy-Świat 12—14. Wanda. 14339

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 14430

W poniedziałek dnia 18 idąc ulicami: Nowolipiem, Karmelicką, Lesznem do tramwaju, zgubiono zegarek damski remontier z literami M. G., w środku z fotografją, z dewizką, stanowił drogą pamiątkę. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy za nagrodą wartości zegarka. Ulica Ogrodowa № 25 d., mieszkania 8. 14436

Zgubiono granatowy staniczek w białe kwiatki. Łaskawy znalazca raczy oddać do szwajcara 3-go gimnazjum obok kościoła Opieki św. Józefa (Wizytek), za nagrodą. 14362

1) Batysty i zefiry francuzkie prześliczne. J. Lukrec, Leszno 41. 13902

2) Wstążki paryskie, najmodniejsze, czarne i kolorowe. J. Lukrec, Leszno 41. 13903

3) Pióra i skrzydełka, tiul i woalki. J. Lukrec, Leszno 41. 13904

4) Parasolki sezonowe, białe, czarne, kolorowe, z koronkami i „en tous cas", od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka. J. Lukrec, Leszno 41.

5) „La Couronne", najlepszy glans do bucików, dostać w sklepach pp. W. Dzisiewskiego, T. Góreckiego, F. Waręskiego i innych. Główna sprzedaż J. Lukrec, Leszno 41. 1390

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Мая 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).